

ści ekonomicznej. O rozporządzeniach językowych mówi, że, ponieważ uważane są za pierwszy krok ku odzyskaniu praw korony św. Wacława, przeto Niemcy muszą je wszystkich sił bronić się przeciw temu pierwszemu krokowi, zwłaszcza gdy od losu Niemców w krajach austriackich zawisa dola i niedola całego Państwa. Trzeba było Polaka na urządzie Prezesa gabinetu, aby tyle nieszczęścia sprowadzić na Austrię. Polacy najoczywistej dowodzą swem postępowaniem, że w swem nieszczęściu narodowem nieczego się nie nauczyli. Tę niezrozumiałość część wywodów o Polakach kończy mówca zdaniem, że Polacy nie chcą zgodzić się choćby tylko na żądanie pos. Taniaczewicza co do przyspieszenia procesów wytoczonych Rusinom o nadużycia wyborcze. Że „liberalni“ reprezentanci niemieckiego ziemiaństwa większego nie godzą się na oskarżenie Ministrów, tego mówca nie bierze im za złe, bo to nie zgadzałoby się z ich tradycją; tem pewniej atoli spodziewa się, że „liberalni“ ziemianie Izby panów poprą lewicę Izby poselskiej w tej sprawie. Mowca uważa na Niemców-katolików, że idą z Rządem; ale — powiada — oddawna już wiadomo, że tym zaprzęciom chodzi tylko o potęgę Kościoła rzymskiego, czego dowiedli znowu swoim wnioskiem o szkołach ludowych. Gdy ten wniosek stanie na porządku dziennym, lewica znowu zajmie dzisiejsze stanowisko. (*Żywe objawy zgody* z lewicy i głosy: Będzie jeszcze gorzej niż wczoraj!) Rząd niech wie, że lewica nie wyczerpała jeszcze zapasu swej broni; ma jeszcze inne strzały w koleczanie; nie zawała się przed niczem, dopóki burza nie zmiśnie albo rozporządzeń językowych albo autorów ich z widowni. (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Dubsky („liberalne“ większe ziemiaństwo) imieniem klubu swego oświadcza: Zamiar Rządu, żeby stworzyć *modus vivendi* między dwiema narodowościami w Czechach, a to w porozumieniu z obiema stronami, powitałszy czasu swego z zadowoleniem. Pragnęliśmy tego ze względu także na wzmocnienie pozycji Austrii wobec Węgier w rokowaniach o odnowienie ugody. Ale zamiast skierować usiłowania swe ku załagodzeniu całego kompleksu sporów czesko-niemieckich w porozumieniu z obiema stronami, Rząd w jednostronny sposób wydał rozporządzenia językowe. Rozporządzenia te wychodzą za granice praktycznej potrzeby i zawierają przepisy, które Niemcy słusznie poczytują za ciężkie pokrzywdzenie swoich interesów. Głównie jednak osądzamy sprawę ze stanowiska Państwa i mniemamy, że był to wielki błąd poświęcać ważną część niemieckiego języka urzędowego. Z tych przeto względów ganimy Rządowi, że tak sobie postąpił. Ponieważ atoli uważamy za rzecz pilną, żeby parlament miał czas zająć się pracą pożyteczną, przeto nie możemy się zgodzić na takie ostateczności, do których należy oskarżenie Ministrów, a które tylko zaostrzają antagonizm. Dlatego czynimy wniosek: „Izba poselska, ganiąc Rządowi rozporządzenia wykonawcze, a z naciskiem jak największym wypowiadając, że niezwłocznie powinno się położyć kres teraźniejszej sytuacji politycznej, przechodzi nad wnioskami oskarżającymi do porządku dziennego.“

Pos. Menger uważa wniosek preopinanta nie za złagodzenie, lecz owszem za o-

bostrzenie zarzutów dotychczas Rządowi uczynionych, poczem bardzo obszernie i namiętnie polemizuje przeciw wywodom Rządu i Czechów.

Posel Szuszterszycz (Słowenie) imieniem stronnictwa słowiańsko-chrześcijańsko-narodowego oświadcza: Uważamy wnioski oskarżające jedynie za akt taktyki parlamentarnej, mimo to traktujemy je ze stanowiska prawa i ustaw. Z tego zaś stanowiska nie dochodzimy do tych konkluzji, do których doszli oskarżyciele, lecz owszem jesteśmy przekonani, że Rząd spełnił swój obowiązek konstytucyjny. (*Hucne brawa*). Jest to zaprzysiężony obowiązek Rządu, żeby artykułowi XIX konstytucji nadał znaczenie praktyczne we wszystkich krajach koronnych. Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy te rozporządzenia, a wzywamy Rząd, aby wytrwał na drodze, na którą wstąpił z taką odwagą, energią i siłą i aby przeprowadził ten artykuł w tych także krajach, w których mieszkają Słowacy, Krowci i Rusini. (*Hucne brawa z prawicy*). Wynurzając zadowolenie nasze, że owe rozporządzenia nadają bratniemu narodowi czeskiemu część słusznego prawa, oświadczamy, że głosować będziemy za przejściem nad wnioskami oskarżającymi do porządku dziennego. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. ksiądz Scheicher (socyjno-chrześcijański) oświadcza, że i jego stronnictwo trzyma się macierzy Germanii i kocha narodowość niemiecką i lud niemiecki. Najsmutniejszą stroną rozporządzeń językowych jest to, że Rząd chce niemi skaptować sobie Czechów dla odnowienia ugody z Węgrami, gdzie „liberalny“ poprzedniemi ugodami już wydał mieszkańcom niemieckim na łup madyaryzmowi, a gdzie niezadługo po Niemcach pozostanie już tylko wspomnienie, że kiedyś byli. Mowca wywodzi, że Niemcy w Czechach zdobyli sobie prawo domowe, a rozporządzenia językowe pozbawiają ich tego prawa. Korzystanie ze swego prawa przez Niemców nie jest krzywdą dla Czechów, bo w prawie austriackim panuje zasada: *Qui utitur suo iure, nemini iniuriam facit*. Przynajmniej w czysto niemieckich okolicach Czech powinni Niemcy wyłącznie przy swoim prawie pozostać. Dalej oświadcza: Rozumie się samo przez się, że głosować będziemy zgodnie z innymi Niemcami. Nie damy się odwieść od naszego ludu niemieckiego w tej chwili wielkiego niebezpieczeństwa. (Posel Pommer: A gdzie Niemcy-katolicy?) Wstydziłbym się, gdybym w takiej chwili odłączył się od narodu. (*Ręście oklaski z lewicy*). Mowca zaleca Rządowi, aby zrobił tak, jak Namiesnik Kiełmansegg zrobił z rozporządzeniami kępującymi cyklistów; sam poszedł między nich, a przekonawszy się praktycznie, jak one kępują, pozwolił na wszystko. Podobnie Pan Prezes gabinetu niech pójdzie *incognito* między Niemców czeskich, a przekonają się o niewłaściwości rozporządzeń i cofnie wszystko. (*Oklaski na ławach antysemitów i Niemców-ludowców*).

Tu na wniosek pos. Tyszkowskiego zamknięto dyskusję.

Pos. Falkenhayn (były minister rolnictwa) jako mówca generalny przeciw wnioskowi, na życzenie Czechów oznajmia, iż zastrzegają sobie zbicie wszystkie prawnicze argumenty lewicy, poczem wywodzi, że lewica

wależy twierdzeniami bez dowodów i krzykami bez powodu. Lewica woła, że niemieczyna zdeptana, ale nie dowodzi, na czem to zdeptana polega; chyba, że uznanie prawa Czechów znaczący już krzywdę dla Niemców. Na pewnym zgromadzeniu Niemców czeskich uchwalono rezolucję, żeby we wszystkich niemieckich szkołach wydziałowych i średnich uczono języka czeskiego tak, by Niemcy praktycznie używać go mogli. Ta rezolucja z pewnością nie jest zdradą w obec niemieczyny, a wszakże ona posuwa się o wiele dalej od rozporządzeń językowych. Na twierdzenie, że wydane zostały dla skaptowania Czechów dla ugody z Węgrami, odpowiada mowca, że za czasów Maryi Teresy, Franciszka i t. d. aż do r. 1848 nie było potrzeby kaptowania Czechów dla ugody z Węgrami, a jednak wychodziły podobne rozporządzenia. Są one po prostu koniecznością w interesie porządku administracji Państwa. Hałasy są całkiem pozbawione przyczyny, bo ani niemieczyna, ani konstytucja nie jest w niebezpieczeństwie. Konstytucja, a przynajmniej parlamentaryzm mógłby rzeczywiście znaleźć się w niebezpieczeństwie, ale tylko wskutek scen wyprawianych przez lewicę. Jakoż jeżeli rzeczy pójdą dalej tym trybem, wtedy parlamentaryzm będzie zagrożony. Historyk próżno będzie szukał przyczyn takiego podburzania ludu. Lewicy chodzi tylko o cele stronnice; chciałyby wynieść się znowu na wyżyny. Oto jedyna podobka. (*Hucne oklaski z prawicy*). — Lewica często mowę przerywała).

Po przemówieniu pos. Kindermanna jako mówcy generalnego za wnioskami prezesa oznajmia, że pos. Malfatti (Włoch) wniosł na piśmie mocję taką: Izba nie godząc się na drogę obroną przez Rządy dawniejsze i teraźniejszy, a zastrzegając sobie wypowiedzieć swe zdanie w przyszłych obradach merytorycznych, przechodzi nad wnioskami oskarżającymi do porządku dziennego.

Pos. Funke czyni wniosek, żeby trzy wnioski oskarżające przekazać osobnej komisji, złożonej z 48 członków.

Następują „faktyczne sprostowania“; między innymi zabiera głos pos. Danielak, aby „imieniem opozycyjnych posłów narodu polskiego“ oświadczyć, że w Austrii niema narodów pośrednich od niemieckiego. Twierdzenie takie jest zuchwałą zarozumiałością; z oburzeniem odpiaramy ten faryzeizm narodowy, a to z tem większem, że my Polacy zawsze na pamięci mamy tortury, na które brał biurokracizm naród nasz w Galicji w imię wyższości kultury niemieckiej; zawsze mamy na pamięci, jaka to krzywda wołająca o pomstę do Boga, gdy się komu barbarzyńskim sposobem wydiera język ojczysty i nie pozwala nawet zasłać modlitwy do Boga w tym języku. Mowca kończy tem, że prawdziwa kultura i cywilizacja nie tuczą się cudzą krzywdą. (*Ręście oklaski z prawicy*). — *Krzyki z lewicy*: Dlaczego nie wstępujecie do Koła polskiego? Poczekajcie, gdy przyjdziecie znowu z waszemi historiami galicyjskimi!).

Prezes odczytuje przeróżne wnioski, z których najdalej idącym jest wniosek dep. Kaizla, żeby nad wnioskami oskarżającymi przejść prosto do porządku dziennego. Gdyby ten wniosek przyjęto, wszystkie inne upadłyby bez głosowania.

Pos. Funke żąda imiennego głosowania nad każdym z wniosków, któryby dostał się pod głosowanie. (Lewica popiera to żądanie).

W imiennem tedy głosowaniu uchwalono wniosek Kaizla 203 głosami przeciw 163 głosom. (Szczegóły podaliśmy we wczorajszym numerze *Gazety*). A więc upadają wszystkie inne wnioski. Tym sposobem sprawa oskarżenia Ministrów załatwiona.

Teraz dopiero przystępuje Izba do odraczanego tyłkrotnie wyboru rozlicznych komisji. Dla skrutynium zawieszono posiedzenie na pół godziny.

Po ponownem zagajeniu prezesa podaje pod dyskusję wniosek nagły Gregorczyca z wezwaniem do Rządu, aby sumiennie i wszechstronnie zbadał stan rzeczy na Pobrzu pod względem uciemnienia ludności słowiańskiej.

Pos. Gross protestuje przeciw rozpoczęciu tej dyskusji, bo wielu posłów, nie spodziewając się jej, już się wydało.

Prezes obstaje przy swoim, bo nikomu nie przyrzekał zamknąć posiedzenia po głosowaniu nad sprawą oskarżenia, choć sam tak się spodziewał. Posłowie słowiańscy żądają dyskusji nad swoim wnioskiem, trudno odmówić im tego.

Pos. Gregorczyca, mając motywować nagłość wniosku, zapuszcza się w wywody bardzo szczegółowe o stanie rzeczy na Pobrzu, a kilkakrotnie przyzywany przez prezesa, aby ściśle trzymał się kwestji, traci na koniec głos.

Na tem przerwano obrady.

Prezes podaje do wiadomości rezultat wyborów komisyjnych.

Pos. Okuniewski ze względu na to, aby komisja legitymacyjna nie zachowała w tajemnicy tego, co się działo przy wyborach w Galicji, wnosi uznać tę komisję za publiczną. — Izba odrzuca ten wniosek przeciw głosom lewicy, która wszczyniła wielką wrzawę z napaściami na Koło polskie.

Pos. Daszyński (nieobecny) wnosi interpelację w sprawie składu ankiety co do kas dla chorych robotników, a to w odniesieniu do członków powołanych z Galicji.

Pos. Winkowski wnosi interpelację w sprawie niegodnego obchodzenia się z nauczycielami ze strony powiatowej Rady szkolnej w Dolinie.

Posiedzenie, które zaczęło się było o godzinie 10¹/₄, zamknięto o godz. 5³/₄. — Następne w poniedziałek.

SPRAWY MONARCHII

(Nowe systemizowanie urzędników sądowych.)

Streszczone we wczorajszym numerze rozporządzenie JE. P. Ministra sprawiedliwości hr. Gleispacha z dnia 5 b. m., wydane do wszystkich sądów, — ~~zobacz~~ —

go systemizowania urzędników sądowych w sądach pierwszej i drugiej instancji, opiewa: Na podstawie Najw. postanowienia z d. 5 maja 1897 pomnożoną zostaje liczba urzędników sądowych w sądach pierwszej i drugiej instancji o 1311, a mianowicie: liczba

6)

HISTORIA SABINY.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Chwalił mnie głośno, że posiadam osobiste swoje przekonania; wiem, że mówił coś o mnie do pani d'Auville bardzo pochlebnie, bo kiedyś ona mi powiedziała:

— Ponieważ nie zachodzi najmniejsza obawa, abyś się stała próżną, chciałabym, moja mała, żebyś słyszała, jak pan de Mareuil wychwalał twoją naturalność, wesołość i spryt. Nie sądził przedtem, nim ciebie poznał, żeby mogły istnieć podobne młode panny. I oto nie starając się wcale, okazując się taką, jaką się jest w istocie, można zmusić sceptyka, egoistę, aby wyrzekł się swoich uprzedzeń.

— Dla czego pani nazywa pana de Mareuil sceptykiem i egoistą? — spytałam pełna dumy.

— Po prostu dla tego, że nie ma innej troski, tylko o to, żeby urządzić sobie życie według upodobania i uczynić je jak można najprzyjemniejszym. Mężczyzna w tym wieku powinien przyjąć na siebie zobowiązania...

— Mówię, że dzielnie się znalazł w czasie wojny.

— Tak, zapewne. Wszyscy dobrze się znaleźli... Ale ktoż wytrwał do dziś?

— Mieszkając w Mareuil — wtrąciła Edyta — wypełnia obowiązki znacznego wła-

ściciela, a ten obowiązek nie zawsze bywa do brze pojmowany.

— Wypełniałby go lepiej, gdyby nie był sam! Nie mów mi o tych niepodległych ludziach, którzy nie chcą przyjąć na siebie żadnych więzów, ani odpowiedzialności!

— Ach! swatka się w babci zdradza! Chciałaby babunia znaleźć żonę dla pana de Mareuil!

— A gdyby tak było? — odrzekła babka poważnie.

To, co pani d'Auville teraz odpowiedziała, przyszło mi na myśl w parę dni później, gdy mówiła do pana de Mareuil, całując mnie:

— W gruncie rzeczy, to prawdziwy skarb, ta mała roztrzepana, skarb rozumu i otwartości.

A przecież, nie! nie byłam tak bardzo otwartą ani szczerą, pomimo moich solennych obietnic, że nie nigdy przed Edytą nie ukryję, bo ona nigdy się nie dowiedziała, że większą jeszcze dla mnie przyjemnością było spotykać pana de Mareuil, niż rozmawiać z nią samą... Być może, iż z mojej strony zachodziła obawa, żeby jej przykrości nie zrobił podziałem moich uczuć i nie uczynił jej zazdrosną o moje przywiązanie do niej, tak samo, jak ja nią byłam.

Ale zaczynam pisać bezładnie, czerpiąc wspomnienia z głowy, tak, jakbym wybierała ezerośnie z koszyka, na chybił trafił. Otóż, przez całe miesiące nie było żadnej innej łączności pomiędzy tym światowym człowiekiem a młodą panią, tylko muzyka. Edyta ma słuszną, muzyka i zwyczaj grywania razem stanowi potężny węzeł pomiędzy ludźmi, którzy pod każdym innym względem może do siebie nie przystali. A cóż dopiero między ludźmi, którzy się sobie podobają!

Właściwie pan de Mareuil, daleko więcej niż Edyta, wpłynął na owe postępy w muzyce, z których mama była taka zadowolona. Posiadał głos tenorowy bardzo piękny i wyćwiczony; nie mnie więcej upiół nie mogło, jak słuchać duetów, które śpiewali razem z moją przyjaciółką, która była obdarzona dość miernym sopranem, nie zbyt dźwięcznym i rozległym, ale dzięki wrodzonemu talentowi śpiewała bez zarzutu.

— Zresztą — mówiła uprzejmie — jestem potrzebna, nie więcej: proszę o wyrozumiałość publiczności.

Co więcej, pani d'Auville nie była wymagająca; publiczność składała się ze mnie samej; „dobra publiczność, powtarzał pan de Mareuil, publiczność pełna zapалу, pobudzająca artystów“.

Zdarzało się, że kiedy zapominali się, przerzucając całą partyturę opery, ku wielkiej mojej radości, przez grzeszność, prosili mnie o popisanie się jakim kawałeczkiem z mojego repertuaru. Onieśmielona, aż prawie fizycznie cierpiąca, ale z postanowieniem, aby tego nie okazać, czyniłam zadość tej prośbie, aby nie wyglądać jak głupie istoty, które dają się prosić. Pan de Mareuil bardzo uprzejmie, bez cienia pochlebstwa, chwalił, dodając swoje uwagi. Pewnego wieczora, gdym prześpiewała arję Glucka poprzednio dobrze wyćwiczoną wraz z Edytą, znalazł, że głos mój się rozwinął.

— Dlaczego nie miałbyś śpiewać razem? — dodał.

Edyta pochwaliła ten zamiar i odtąd nowe światy otwały się przedemną, światy marzeń, które stały się mojem życiem... Mała Sabina stawała się przez chwilę jedną z licznych bohaterki operowych. Nowe uczucie mną ośmieliło, które nazwałam namiętnością

do muzyki. Tak nazwane uczucie to, było nie tylko dozwolone, ale nawet chwalebne.

Z początku bardzo się bałam. Co prawda, bardzo to nieprzyjemnie słyszeć człowieka, który ceremonialnie nazywa mnie „panią“, któremu zaledwie ośmielał się rękę podać, mówiącego czułe wyrazy, jak w arii wypada. Gdyśmy śpiewali po włosku, byłam mniej zmieszana, ale po francusku nadto czułości bywało. Czasami myślałam, że nigdy się nie ośmielę... Ale ośmielałam się, nawet bardzo dobrze. A przy końcu Edyta powtarzała: „Słownie, słownie“ — tonem nieco przymuszonym, jak mi się teraz wydaje, a potem, dobitniej niżbym to pragnęła usłyszeć przy panu de Mareuil, wytykała błędy, które popełniałam. Tak, z pewnością była trochę złośliwa. A po niejakiem czasie, przychodziły jej skrupuły: „Nie wypada, żebyś śpiewała to, lub tamto...“ Mama nie byłaby więcej uważała. Prawda, że byłam pod jej opieką; wydawało jej się całkiem naturalnem czuwać nademną. Tylko, że trochę za późno się opamiętała... Weszło już w zwyczaj, że gdy Jakób przychodził, zaraz pytał: „Cóż będziemy dziś śpiewali?“

Tego roku więcej niż zwykle przesiedywał w Paryżu i bardzo często bywał u Edyty, czemu pani Auville nie zdawała się bardzo dziwić. Słuchała naszych duetów więcej oczami jak uszami, uśmiechając się. Przyszło mi na myśl... Nie! Edyta nie była zdolną użyć mnie na to, aby ją oszukiwać! Pani Auville sama sobie wymyśliła, że ja przeziągam pana de Mareuil. Co za szkaradne myśli mnie opanowują. Bo toż byłam tak długo pełną ufności i dziś jeszcze nie jestem w stanie wszystkiego dobrze zrozumieć!

(Ciąg dalszy nastąpi).

urzędników w piątej klasie rangi o 27, w VI. klasie rangi o 27, w VII. o 745, w VIII. o 232, w IX. o 168, a w XI. klasie rangi (auskultanci) o 112.

Dla przeprowadzenia tego pomnożenia systemizowane zostają dla wyższych sądów krajowych, dla okręgowych wyższych sądów krajowych (bez oznaczonego miejsca służby) i dla sądów pierwszej instancji, posady służbowe, wymienione w załączonym wykazie, przy czym — jak się to samo przez się rozumie — nie jest wykluczonem, że kiedyś później, według poczynionych doświadczeń, nastąpią pewne przesunięcia w etacie osobistym. Przydzielenie 351 posad służbowych (a mianowicie 9 z VI. klasy rangi, 149 z VII., 77 z VIII. a 116 z IX.), brakujących jeszcze do osiągnięcia pełnego pomnożenia o 1311 urzędników, tudzież systemizowanie personalu kancelaryjnego, którego etat pomnożony będzie o 1493 urzędników, podane zostanie do wiadomości w terminie późniejszym.

Obsadzanie i zwijanie posad służbowych, utworzonych lub zwiniętych w celu osiągnięcia nowo systemizowanego etatu urzędników sądowych, odbywać się będzie sukcesywnie od 1 listopada 1897, w miarę potrzeby. W okręgach jednak wyższych sądów krajowych w Krakowie i Lwowie, obsadzanie i zwijanie posad przytoczonych osobno w załączonym wykazie, nie rozpocznie się przed 1 lipcem 1898 r.

Stosunek naczelników sądów powiatowych w VII klasie rangi (radcy sądów krajowych), naczelników sądów powiatowych w VIII klasie (sędziowie powiatowi), ustalony zostaje w poszczególnych okręgach wyższych sądów krajowych w sposób następujący:

Radcy sądu kraj.	Sędziowie powiatowi
Wiedeń (łącznie z nowo kreowanym sądem pow. Poyedorf) . . .	63 63
Praga	141 64
Berno	83 10
Grae	69 49
Insbruck	40 27
Tryest	15 11
Kraków	45 17
Lwów (z uwzględnieniem kreowania trybunału sądowego w Stryju i dwóch sądów powiatowych w Ottyni i Podwoleczy- skach)	68 51
Zadar (na wypadek utworzenia sądu w Sebenico)	14 14

W okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie, z pośród istniejących obecnie 42 sędziów powiatowych VIII klasy r., posuniętych będzie do VII klasy rangi 15 z dniem 1 listopada 1897 a 10 z dniem 1 lipca 1898, — w okręgu zaś wyższego sądu kraj. we Lwowie, z pośród istniejących dzisiaj 79 sędziów powiatowych VIII kl. r. (po doliczeniu naczelników sądów pow. w Ottyni i Podwoleczykach a odliczeniu zaś naczelnika tego sądu w Stryju: 80) posuniętych będzie z dniem 1 listopada 1897 20, a 9 z dniem 1 lipca 1898 do siódmej klasy rangi. W okręgach innych wyższych sądów kraj. posunięcie to odbędzie się z dniem 1 listopada 1897.

Przyznane na podstawie Najw. postanowienia z d. 29 maja 1873 dodatki służbowe, ograniczone będą w przyszłości na posady prezydentów sądów obwodowych VI. kl. r. (włącznie z prezydentem sądu handlowego i morskowego w Tryeście) oraz na posady wiceprezydentów, mianowanych kierownikami samodzielnymi, karnosądowych oddziałów sądów krajowych w Pradze, Bernie, Graeu, Krakowie, Lwowie i Czerniowcach. Inne dodatki służbowe dla urzędników sądowych odpadają; ci jednak urzędnicy, którzy je obecnie pobierają, zatrzymują je *ad personam*, dopóki posady swej nie zmienią, oraz radcy wyższego sądu kraj. Trybunału I. instancji, jeżeli mianowani zostają na stanowisko wiceprezydenta, utworzone w miejsce ich dotychczasowego stanowiska służbowego, zatrzymują dodatek służbowy na czas, przez który stanowisko to zajmują.

Jego Cesarska Mość Najj. Pan raczył dalej najmiłościwiej przyzwolić, że Prezydenci sądów obwodowych w V. klasie rangi mają używać tytułu: „Radca Dworu jako prezydent sądu obwodowego“, sekretarze zaś zarówno sądu obwodowego, jak w Trybunałach I. instancji i w sądach powiatowych tytułu „sekretarzy sądowych“.

W etacie konkretnym każdego wyższego sądu kraj., sekretarze sądowi i adjunkci sądowi mają być zaliczeni w jeden etat, bez względu na to, czy mianowani są dla Trybunałów sądowych lub dla sądów pow. albo bez oznaczonego miejsca służbowego. Do etatu sekretarzy sądowych mają być zaliczeni także sekretarze wyższych sądów kraj.

Dla mającego być utworzonym w Stryju sądu obwodowego, systemizowane zostają: jedna posada prokuratora Państwa i jedna posada zastępcy prokuratora (ta ostatnia dla równocześnie zwiniecia takiej posady w Samborze), a dla sądu obw. w Sebenico,

jeżeli on będzie aktywowany z d. 1 stycznia 1898, posada prokuratora Państwa. (Ta ostatnia przy równoczesnym zwinieciu takiej posady w Zadarze)“.

W ostatnim „Dzienniku rozporządzeń c. k. Ministerstwa sprawiedliwości“ zauważono do tego rozporządzenia: „Nowe systemizowanie posad służbowych dla urzędników sądowych, ogłoszone równocześnie, ma na celu usunąć przeciążenie prac, które w wielu miejscowościach nastąpiło w skutek niedostatecznego personalu, ma dalej ciężar pracy we wszystkich sądach rozdzielić o ile możności równomiernie pomiędzy dane siły oraz stworzyć we wszystkich okręgach wyższych sądów kraj. korzystniejsze a wedle możliwości równoważne stosunki do awansu.

Ponieważ dla pokrycia części poborów nowosystemizowanych posad wstawiono już na rok bieżący do budżetu kredyt w kwocie 600.000 zł., przeto obsadzenie tych posad może być rozpoczęte już w październiku r. b. W ten sposób sądy mają uzyskać możność poczynienia wszystkich przygotowań, ażeby bez względu na toczące się już sprawy, wstąpić mogły w okres obowiązywania nowych przepisów i urzędów z zupełnym ich opanowaniem. Wyjątek musiano uczynić tylko dla okręgów wyż. sądów kraj. w Krakowie i we Lwowie a to o tyle, że tam okazała się wielka potrzeba urzędników sądowych, iż na długie lata niepodobna jej pokryć materiałem, który jest do rozporządzenia, nawet, gdyby on miał być uzupełniany przez dopływ kandydatów z innych gałęzi zawodowych. Co do Galicji i Bukowiny, Administracja sądowa musiała zatem zadowolić się tem, że przez pomnożenie personalu, wymierzone tak bojnie, jak to wobec danego materiału było tylko możliwe, zadośćuczyniono najkonieczniejszemu potrzebom danej chwili. Na pokrycie zapotrzebowania, które w krajach tych prawdopodobnie dalej jeszcze się okaże, oraz w celu przeprowadzenia korektur, które według poczynionych doświadczeń będą ewentualnie potrzebne także w innych krajach, z ogólnej cyfry pomnożenia personalu (o 1311 posad) przyzwołanego przez Najj. Pana, pozostaje jeszcze 332 posad, których przydzielenie do pojedynczych okręgów wyż. sądów kraj. zastrzeżono do terminu późniejszego. Wreszcie 19 dalszych posad zastrzeżono dla pokrycia zapotrzebowania, które mogłoby się okazać z powodu przeprowadzonego obecnie kreowania trybunału sądowego w Marburgu.

Na podobnych podstawach oparte jest także nowe systemizowanie personalu kancelaryjnego, które w najbliższym czasie będzie ogłoszone.

Przyszłe stosunki personalne w służbie sądowej, otwierają wielką łatwość odpowiadającego słusznym wymaganiom awansu a to zarówno w służbie w sądach powiatowych jak w trybunałach sądowych. W obec tego Administracja sprawiedliwości będzie mogła z całym nacięciem działać w tym kierunku, ażeby radcami w trybunałach pierwszej, drugiej i trzeciej instancji, oraz naczelnikami sądowymi we wszystkich rodzajach służby sądowej, mianowani byli sędziowie w całej pełni doświadczeni.“

Wojna grecko-turecka.

Z pola walki.

Główne siły greckie usadowiły się na pozycjach Domokos, gdzie, jak donosi depeza ateńska, pokrzepione na duchu stoją w pogotowiu do walki. Nowy teren operacyjny, zdaniem fachowych strategów, jest lepszy, niż pod Farsalą, lecz bynajmniej niełatwy do obrony i do stawienia tamy przeważającemu siłom tureckim. Góry Otrys zniżają się na południowym wschodzie od Domokos i otwierają dość przystępną drogę ku dolinie rzeki Spereheios i do miasta Lamii. Na wschód od tej głównej drogi prowadzą przesmyki przez Gura, na zachód cztery wąskie przeście do Karditsa. Wał gór Otrys, stanowiący południową granicę Tesalii, jest w każdym razie łatwiejszym do przebycia, niż wąwóz Meluna i pasma górskie, ciągnące się na północnej krawędzi Tesalii, które dość łatwo przed dwoma tygodniami sforsowały wojska tureckie.

Generał Smoleński, po odwołaniu z pod Velesino, stanął przedwczoraj ze swoją brygadą w Halmyros. Ludność Domokos, Lamii, jakoteż okolicznych miejscowości opuszcza swoje siedziby; wszędzie ujawnia się wielki popłoch i trwoga przed inwazją turecką.

Oddziały tureckie, które rekoneskowały w dniach ostatnich z jednej strony okolicę ku Domokos, a z drugiej ku Halmyros, obsadziły wiele miejscowości w pobliżu tych dwóch punktów.

Depesza z Aten donosi, że w Farsali Turcy nie znieśli się wprawdzie nad mieszkającymi, spalili jednak wiele domów i zrabowano kilka świątyń.

Urzędowa depesza Edhem-baszy donosi, że komendant turecki, wkroczywszy z wojskiem do Volo, oświadczył, że miasto obejmuje w turecką administrację i poręcza bez-

pieczeństwo ludności. Wojsko pełni straż bezpieczeństwa. Edhem-basza zażądał, aby do Volo przysłano niezwłocznie urzędników cłowych, w celu utrzymywania ruchu handlowego. Zdobyto tutaj bogaty materiał wojenny.

Wszystcy sprawozdawcy fachowi w tem się zgadzają, że w całej kampanii plany Edhem baszy były rozumne i logiczne, wykonanie staranne i poprawne, odwaga żołnierzy i wytrwałość ogromna; brakło tylko szybkości. A szybkość w wojnie zapewnia owoce zwycięstwa, umożliwia wyzyskanie klęski. Korrespondenci, szczególnie Niemcecy, twierdzą, że gdyby nie ta ociężałość turecka, dziś mogłaby już powieść na Akropolis zielona chorągiew proroka. Błąd ten ratuje przed ostatecznym ciosem armię grecką, skupiającą się na linii gór Otrys.

Bardzo ciekawą charakterystykę wojska tureckiego podaje w piśmie *Militär Wochenblatt*, wyborny znawca żołnierza tureckiego generał Goltz, który przez lat kilka pełnił obowiązki zastępcy szefa sztabu głównego w armii tureckiej.

Bardzo by się ten mylił, — powiada Goltz, — kto by sądził o wojsku tureckim jedynie z jego powierzchowności i na zasadzie obserwacji przelotnych. Sąd zresztą o tem wojsku może być rozmaity, zależnie od punktu widzenia. Kto by n. p. był obecny w Konstantynopolu, podczas ceremonii Selamluku i miał sposobność widzieć sztykowne bataliony i doskonale ujeżdżone szwadrony gwardii sułtańskiej, tego wspaniały ten pozór wojska mógłby wprawdzie w zdumienie. I przeciwnie, komu by się zdarzyło oglądać to samo wojsko tureckie gdzieś w głębokiej prowincji, zmieniające wartość, z bronią zardzewiałą, o zdanie prawie w łachmany, temu by się zdawało, że widzi przed sobą zbieraninę, stojącą na najniższym szczeblu w stosunku do innych armii europejskich. W Europie sądzi zwykle o żołnierzu z jego powierzchowności i najczęściej mają w tem rację. Ale innej zgoda skali potrzeba przy ocenie wojska na Wschodzie.

W istocie owa świetna gwardia sułtańska, otaczająca pałac swego monarchy, jest już zarażona duchem intrygi, panującym w tym pałacu. Żołnierz jest rozpuszczony i swawolny, władza oficera zachwiana i karność rozluźniona, gdy tymczasem w wojsku, po za stolicą, sama nędza i trudne warunki wyrabiają solidarność, koleżeństwo i hart wobec trudów wojennych.

Dalej Goltz pisze, że zdanie o wojsku tureckim ustala się i dojrzewa dopiero wtemczas, gdy się z nim żyje i pozna gruntownie. Póki to nie nastąpi, pogląd ulega kilkakrotnie zmianie, czego on sam doświadczył. Tak na przykład szkoła, której kierownictwo z początku mu powierzono, sprawiła na nim wrażenie bardzo korzystne; ale za to wojsko, nawet w Konstantynopolu kwatrujące, wydało mu się niezmiernie zaniedbanem.

I tak dowiedział się, że oprócz zachowania najniezbędniejszych przepisów służby wewnętrznej, odbywania wart i mustry czysto mechanicznej, wojsko to nie ćwiczy się weale i nie przygotowuje się tym sposobem do wojny, nie zajmuje się ono ani strzelaniem do celu, ani służbą polową, ani manewrami. I było dla niego zagadką, czy z tych lichych kadr da się wytworzyć, w razie wojny, jakakolwiek armia, szczególnie gdy go upewniono, że nie można było weale liczyć na to, aby ludzie, należący do rezerwy (*ach-tiat*) i obrony krajowej czyli landwery (*redif*) w razie ich powołania na służbę stawili się do szeregów. A jednak, gdy w latach 1885/86 zagrażała wojna i gdy rząd turecki, po pewnym wahaniu, zdecydował się na mobilizację, to chociaż to było niespodzianką, 23 dywizye, w liczbie 300.000 głów, na jednym tylko półwyspie Bałkańskim jakby z ziemi wyrosły. Armia ta nie była wprawdzie opatrzoną tak starannie, jak armie europejskie, ale n. p. amunicji miała nietylko w obfitości, lecz nawet do zbytku.

Przytem ministerstwo wojny, w którym już wtemczas sam Goltz pracował, okazało nadzwyczaj wiele energii i zręczności i umiało pokonać wielkie trudności, jakie mu stawały na drodze w wystawieniu armii daleko bliższej, aniżeli ta, którą miała Turcja na początku ostatniej wojny z Rosją.

Przytacza jeszcze Goltz kilka rysów charakteru żołnierza tureckiego, zauważonych podczas wycieczki z oficerami. W ciężkich warunkach, często o głodzie i chłódzie, żołnierz turecki wypełnia swoje obowiązki, nietylko z rezygnacją i bez szemrania, ale nawet ochotą, jako przeznaczenie losu. Oficerowie ze swych podwładnych zupełnie byli zadowoleni, pomiędzy dowódcą a wojskiem panowało zaufanie wzajemne. Służba odbywała się spokojnie, bez wrzawy, hałaśliwych komend i wymsłań.

Pewien stary generał turecki zapewniał Goltza o dzielności i stateczności żołnierza tureckiego, w tych słowach: „Jeżeli ci wypadnie komenderować nimi na wojnie, nie bój się i spuść się na nich, oni ciebie nigdy nie opuszczą i pójdą za tobą wszędzie, dokąd

ich poprowadzisz“. Z tą opinią zgodne są wszystkie świadectwa tych, którzy mieli pod swoją komendą żołnierzy tureckich.

Rokowania pokojowe.

Na porządku dziennym stała sprawa pośrednictwa mocarstw, o które wdział się zmuszonym prosić rząd grecki, przekonawszy się widocznie o bezowocności dalszego prowadzenia wojny. Wedle zapewnienia *Agencji Havasa*, w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że układy pokojowe pomiędzy Turcją a Grecją doprowadzą szybko do celu. Na wypadek, gdyby Grecja złożyła zapewnienie, iż rzeka się swych pretensji do Krety, otrzymał także Niemcecy posel w Atenach instrukcję, ażeby popierał usiłowania mocarstw, zdążające do przywrócenia pokoju. Ministrowie Ralli i Skuludis konferowali wczoraj długo z Niemcekim posłem w Atenach, Plessenem.

Prywatnie donoszą z Konstantynopola: W Yildiz-Kiosku sformułowano podobno następujące warunki zawarcia pokoju: koszt wojny 3 miliony funtów tureckich, uregulowanie granicy grecko-tureckiej tak, iżby linia graniczna szła przez Preweze, Mecowo, Krania i Damasi, albo też Czaibissar, Melunę i Analipsis, dalej unieważnienie specjalnych układów, zawartych na korzyść greckich poddanych w Turcji, wydanie pancerników i uregulowanie sprawy kretęjskiej w ten sposób, ażeby przyrzeczona autonomia Krety była zmieniona na korzyść Turcji.

W kołach dyplomatycznych nie wątpią jednak, że W. Porta nie wypowiada tutaj ostatecznego słowa i że zgodzi się na znaczne zmodyfikowanie tych żądań.

Katastrofa w Paryżu.

Wczoraj podaliśmy oryginalny list naszego korespondenta paryskiego o pamiętnej katastrofie z dnia 4 b. m., dzisiaj jeszcze kilka szczegółów zaczerpniętych z dzienników francuskich.

Co chwila pomnaża się liczba ofiar nieśczęsnej katastrofy. Cyfra ich dochodzi obecnie już do 146; tyle bowiem osób zgłoszono w policyi paryskiej jakoby te, które z bazaru nie powróciły więcej do domu. Być może, iż cyfra ta w rzeczywistości ostatecznie zmniejszy się; już teraz donoszą, że kilka osób, które uważano za zaginione, odnalazły się, oraz, że znalazło się kilku tak dalece cheiowych wrzasków, iż zinyśli, jako w katastrofie stracili bliskie im osoby, byle tylko dostać się do wnętrza sali, w której zwłoki nieszczęśliwych ofiar były wystawione. Rozpoznano zwłok 119; niezdolano rozpoznać 5 ofiar, tak, że właściwa liczba ofiar katastrofy wynosi 124. Bazar, który stał się jej przyczyną, istnieje już od roku 1885, a powstał z inicjatywy sir Henry Blounta, jednego z wybitnych filantropów paryskiego świata. On to pierwszy urządził tę wspaniałą wentę, która odrązała się nader popularną, a na poparcie najpożyteczniejszych, filantropijnych i wychowawczych zakładów przynosiła znaczne sumy, które w ostatnich latach dochodziły nawet miliona franków. Przez pierwsze trzy lata odbywał się bazar w sali *Albert le grand*, w roku 1888 oddała na rozporządzenie organizatorów wenty swój obszerny pałac hrabina Branicka; w roku 1889 użyto na ten cel pałacu Henryka Sasa, a gdy wszystkie te lokale okazały się za szczupłe, wynajmowano w ostatnich sześciu latach ogród przy rue de la Boétie, należący do pani Berge, teściowej teraźniejszego prezydenta Rzeczypospolitej. To ostatnie umieszczenie było zupełnie dogodnie; płacono wprawdzie czynsz wynoszący 5.000 franków, który zresztą pani Berge poświęcała na cele dobroczynne, ale suma ta była przecież nie nie znaczącą wobec olbrzymich dochodów bazaru. Mimo to członkowie zarządu cheieli wymyślić coś lepszego, a prawdopodobnie księżna Mesagne — zaproponowała parcelę budowlaną, leżącą przy ulicy Jean Goujon, będącą własnością znanego milionera Michała Heine. Poproszono go zatem o wypożyczenie tego kawałka ziemi, na co właściciel najchętniej się zgodził.

Tak smutnej dziś sławy ulica Jean Goujon prowadzi od Avenue d'Antin do mostu Alma. Grunt p. Heinego leży na przeciwko pałacu przemysłowego, pomiędzy polami Elijskimi a Sekwaną, — w pobliżu *Rond point*, w jednej z najruchliwszych i najwytworniejszych dzielnic Paryża. Po obu jego stronach wznoszą się wielkie kamienice czynszowe, w głębi jest mur klasztoru wychodzącego na ulicę Bayard. Na tej zamkniętej przestrzeni, zbudowano ogromną szopę z drzewa i obciążoną ją płótnem; był to po prostu olbrzymi namiot 80 metrów długo i 20 metrów szeroki. Miał on dwa wielkie wejścia od frontu, od ulicy Jean Goujon a od tyłu 4 małe drzwiczki dla służby, o których nie wiedziała ani publiczność, ani panie sprzedające.

W tym budynku ustawiono ulicę starego Paryża. Znajdowała się ona na zeszło-

rocznej paryskiej wystawie teatralnej w pałacu przemysłowym. Swymi spieczastymi dachami, zgrabnymi przybudowaniami i rzeźbionymi oknami czyniła wrażenie malownicze. W każdym „domu“ znajdował się kram, ze stosownym szyldem i godłem. Były zatem sklepy: *Au lion d'or*, *A la truite qui file*, *Au chat botté*, *Au Pelican blanc* etc. Na lewo umieszczono *Hostellerie des dames* salon przeznaczony dla pań sprzedających, i *Hostel des Prévost*, dla członków komitetu. Wszystko to było zbudowane z drzewa, płótna i kartonu, a dach szopy napojono w dodatku smołą, aby go zrobić nieprzemakalnym. Jak już wiadomo, w tym „starym Paryżu“ mieściły się 22 sklepów, w których każdy miał swoją przelożoną *présidente*, i kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt pomocnic, *vendeuses*. Te ostatnie odbywały kolejno służbę, ale w pierwszych zwłaszcza dniach gromadziły się bardzo licznie. Towarów dostarczały wielkie firmy paryskie. — Obok sklepów znajdował się także niezbędny w takich wentach bufet, a w samym środku budynku funkcjonował ów kinematograf, który stał się przyczyną całego nieszczęścia.

Sledztwo sądowe co do przyczyny katastrofy zwraca się też przedewszystkiem przeciw temu, który obsługiwał kinematograf, a przez nieostrożne obchodzenie się z lampą aparatu stał się bezpośrednią przyczyną nieszczęścia. Nazywa się on Bellac. Następnie rozciąga się sledztwo na aranzjerów bazaru, którzy, jak wspomniany wyżej p. Blount, zapewnili policyje, że w bazare nie będzie nikt miał nie do czynienia z ogniem, a to ani ze światłem elektrycznym, ani z jakimkolwiek innym — a przez to wprowadzili władzę, chociażby nawet mimowiednie, w błąd, spowodowali, że władza przy dawaniu pozwolenia na budowę bazaru nie uwzględniła niebezpieczeństwa grożącego mu od ognia, i w ten sposób pośrednio przyczynili się do katastrofy. Wreszcie sledztwo ma być rozciągnięte na konstruktorów i budowniczych bazaru, którzy przy konstrukcji budynku nie zwracali żadnej uwagi na niebezpieczeństwo na wypadek pożaru. Uwagę zwraca szczegół, że wiele osób znalazło śmierć dla tego, ponieważ zmyliły ich fałszywe drzwi, umieszczone w sali jako dekoracya. Były one o wiele większe niż rzeczywiste drzwi, przeznaczone do wyjścia.

Katastrofa wywołała jednak także objawy heroizmu. Tak między innymi cały Paryż podziwiał pewnego robotnika, który przeszedł dwadzieścia razy wdarł się z najwyższym osobistym niebezpieczeństwem do płonącego bazaru i uratował życie wielu osobom; potem zniknął nie wyjawiając nawet swego nazwiska. Dowiedziano się teraz, że się nazywa Pirquet, niepodobna go jednak odszukać, prawdopodobnie atoli obawy, że dzielny człowiek zginął sam w płomieniach, nie są prawdziwe. Może dla tego tylko się ukrywa, że nie chce publicznej nagrody za bezimiennie swe bohaterstwo. — Dużo także mówią o przytomności właścicieli sąsiedniego pałacu, która z balkonu przeciwległego domu ogarnąłszy szybko wzrokiem groźną sytuację, pospieszyła do siebie i służącym swym kazała wyrwać kraty okna, wychodzącego na mały dziedzińczyk między jej pałacem a bazarem — przez to okno uratowała życie około 150 osobom. Dzienniki francuskie ogłaszają też listę nagród i odznaczeń za okazaną przy katastrofie odwagę i poświęcenie.

Żałobne nabożeństwo za dusze ofiar katastrofy, urządzone w sobotę w kościele Notre Dame w Paryżu, odbyło się w sposób bardzo uroczysty. Wspaniała świątynia była przybrana kirem i ozdobiona u wejścia emblematami Rzeczypospolitej. Przybyli na nabożeństwo wszyscy akredytowani w Paryżu reprezentanci mocarstw, ks. Leuchtenberski imieniem cara, generał-adjut. ks. Antoni Radziwiłł imieniem cesarza niemieckiego, lord major Londynu, senatorzy, deputowani, komendant stolicy gen. Saussier w i. i. O godz. 1 w południe przybył prezydent p. Faure, który złożył głęboki ukłon witającemu go Arcybiskupowi Paryża. Nabożeństwo celebrował kardynał arcybiskup Richchard, który świeżo powrócił był z Rzymu. Kazanie wygłosił Dominikanin O. Ollivier. Po nabożeństwie opuścił p. Faure wraz z prezydentami senatu i Izby, oraz z całym zebraniem kościół, poczem z trybuny ustawionej przed kościołem, na placu,apełnionym setkami tysięcy publiczności wygłosił minister spr. wewn. Barthou wobec nieprzejranych tłumów publiczności, przemowę. Minister poświęcił w niej ofiarom katastrofy gorące wspomnienie. „Aż do stóp jednego z tronów, mówił minister, rozciągnęło nieszczęście cień żałoby“. Katastrofa, mówił dalej, jest jednak także źródłem pociechy, daje ona bowiem przykłady współczucia, dobroczynności i dobroci jednych ludzi dla drugich. Minister oddał też hołd wszystkim, którzy z narażeniem własnego życia, nie dopuścili do tego, by katastrofa jeszcze większe przybrała rozmiary. O godzinie 2 popołudniu skończyła się uroczystość.

W czasie nabożeństwa wszystkie większe sklepy w mieście były pozamykane. Cały Paryż przedstawiał obraz głębokiej żałoby. Równocześnie z nabożeństwem w kościele Notre Dame odbyły się też nabożeństwa żało-

bane we wszystkich innych kościołach Paryża. Ulicami, wśród głębokiej ciszy tłumów, przeciągały trumny za zwłokami ofiar katastrofy.

Po nabożeństwie przyjmował prezydent Faure na audyencji rosyjskiego ambasadora, hr. Mohrenheima, który złożył mu wyrazy gorącego współczucia imieniem cara i carowej. O godzinie 3 przyjął p. Faure i jego żona ks. Radziwiłła jako reprezentanta cesarza Wilhelma. Przybył on z małżonką. O godz. 6-tej przyjął prezydent kondolencję, złożoną imieniem króla Chrystiana przez posła duńskiego. W tym mniej więcej czasie nadeszła depesza kondolencyjna od prezydenta Transvaalu, Krügera, za którą Faure telegraficznie zaraz podziękował.

Ks. Radziwiłł udał się od Faure'a, w towarzystwie ambasadora niemieckiego, hrabiego Münster, do księcia d'Alençon. Nieszczęśliwy książę otrzymał w dniu tym depeszę od Papieża, który z ojcowskimi wyrazami pocieszenia nadesłał mu zawiadomienie, iż za spokój duszy księżnej celebrował nabożeństwo żałobne i w modłach swych zawsze wspominać ją będzie.

Książę i księżna Radziwiłłowie reprezentować będą cesarza i cesarżowę niemieckich także na pogrzebie ks. Anale i księżny d'Alençon. Oba pogrzeby odbędą się tego samego dnia w Dreux. Dzienniki francuskie w ogólności, a w szczególności *Figaro* z uznaniem odzywa się o manifestacji cesarza Wilhelma z powodu pogrzebu ofiar katastrofy i pisze, że zachowanie się cesarza Wilhelma, samo przez się znaczące, tem sympatyczniejszem staje się dla Francuzów przez wybór osób, którym powierzono zastępstwo cesarza i cesarżowej na nabożeństwie w Notre Dame. Książę Radziwiłł umiał zjednać sobie u Francuzów sympatyje, jak wiadomo zaś żona jego, która reprezentowała cesarżowę niemiecką, jest z rodu Francuzką, mianowicie córką margrabiego Castellane.

Z inicjatywy *Figara* zorganizował się pod przewodnictwem księżny Wagram komitet, który zajmuje się zbieraniem składek na te cele dobroczynne, na które miał być przeznaczony fundusz z bazaru przy ulicy Jean Goujon. Sama ks. Wagram ofiarowała na ten cel 5000 franków. Składka przyniosła dotychczas 500.000 franków. Rotschildowie ofiarowali 150.000 fr.

KRONIKA

Lwów, 11 maja.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie do stanu czynnego armii: Karola Kirchmajera, porucznika artylerji, do pułku ułanów obrony krajowej nr. 4; podporuczników Karola Schmida z 78 p. p. do 17 p. obr. kraj.; Mikołaja Horodyskiego z 58 p. p. do 21 p. obr. kraj., Ferdynanda Beyera z 1 p. p. do 16 p. obr. kraj., Rudolfa Lenza z 4 p. p. do 17 p. obr. kraj., Antoniego Ferusa z 9 p. drag. do 2 p. uł. obr. kraj., Fryderyka Ruziczka z 13 p. drag. do 1 p. uł. obr. kraj., dalej z nieczynnego stanu armii do czynnego: Ottona Nowaka w 17 p. obr. kraj., Franciszka Hassolda w 19 p. obr. kraj., Józefa Borkowskiego w 22 p. obr. kraj.

Najj. Pan raczył zamianować pułkowników sztabu generalnego: Albina Judę, dyrektora inżynierji w Przemyśle, dyrektorem budowy fortecznych w Tyrolu; Augusta Lobingera, dyrektorem inżynierji w Przemyśle.

Komendantem 53 p. p. mianowany pułkownik Otokar Machalicki 40 p. p.

Major Piotr Drozdowski 45 p. p., otrzymał urlop na rok jeden. W stan spoczynku przeniesiony pułkownik Leopold Marzik, naczelnik magazynu artylerji w Krakowie. W jego miejsce mianowany Antoni Nikel, uaczelnik magazynu w Gracu.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Żegostowie ks. Aleksemu Hukiewiczowi, plebanowi w Rzeszyczanach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Boral, kandydat adwokacki w Stanisławowie, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Jarmark**, urządzony 11 kwietnia w sali „Sokoła“, pod protektoratem ks. Adamowej Sapieżyny, przyniósł dla ubogich pod opieką Towarzystwa św. Salomei, czysty dochód w kwocie 445 zł. Brak miejsca nie dozwala wymienić nazwisk łaskawych ofiarodawców, którzy raczyli nadesłać datki pieniężne lub fanty, składam więc imieniem Towarzystwa w pierwszym rzędzie dzięki szan. protektorce, a następnie wszystkim łaskawym, którzy w jakikolwiek sposób raczyli pomódz do zasilenia kasy ubogich naszych, przesyłając serdeczne Bóg zapłać! Składam również szczerze podziękowanie wydziałowi Kasyna miejskiego, który na cele Towarzystwa św. Salomei z nadwyżki dochodów swoich kwotę 30 zł., przez p. Buynowskiego do rąk moich złożył.

Jadwiga Papara.

— **Nowe posady w sądownictwie.** Ze sfer kompetentnych zapewniają, że znaczna część nowosystemizowanych posad sądowych już

w październiku obsadzoną będzie. Z powodu braku dostatecznej liczby kompetentów o nowe posady, obsadzenie dalszej, stosunkowo małej części nowokreowanych posad musi być odroczonem do 1 lipca 1898 r.

W sferach sądowych z wielkiem zadowoleniem podnoszą, że przy obsadzeniu nowych posad Ministerstwo sprawiedliwości powołało się jak najdalej idącą życzliwością dla kraju i jeżeli dawniej sądownictwo krajowe było po macoszemu traktowane, to przy obecnej organizacji naprawiono sownie dawne braki. Systemizowano tak wielką liczbę nowych posad, że to wszelkim wymaganiom należytego wyniaru sprawiedliwości najzupełniej odpowie i skargę na przeciążenie sądów raz na zawsze usunie.

— **Pismienny egzamin** dojrzałości w c. k. seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, rozpocznie się w piątek, dnia 28 b. m. o godz. 8 rano.

— **Egzamin** na nauczycielki roboty ręcznych, odbywać się będzie w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskim we Lwowie we środę, dnia 26 b. m. od godziny 8 rano. Podania należy wnieść do dyrekcji Zakładu, ul. Skarbkw-ska 39.

— **Towarzystwo oświaty ludowej** odbyło w niedzielę w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego doroczne walne zgromadzenie. Przewodniczył długoletni prezes, dr. Aleksander Hirschberg; uczestników zebrania się nieliczna gromadka, to też tak w przemówieniach członków zebrania, jak i ze sprawozdania drukowanego przebiega się nuta skargi, że publiczność szersza nadto mało interesuje się tak ważną instytucją, która mimo trudnych warunków nie ustaje w ciągłej pracy, mającej jedynie dobro ludu na oku.

Po załatwieniu zwyczajnych formalności, odczytaniu protokołów, udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorium, przystąpiono do wyborów, powierzając godność prezesa ponownie dr. A. Hirschbergowi. W skład wydziału Towarzystwa weszli: dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, ks. dr. Fijałek, dr. Ludwik Finkel, dr. Bronisław Gubrynowicz, Franciszek Kuczyński, Michał Rolle, Władysław Schmidt, Waleryan Siczynski. Do komisji kontrolującej: dr. Wilhelm Bruchnalski, Władysław Terenkoczy i Franciszek Żmudziński.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek adwokata Szydłowskiego, który domagał się, by Towarzystwo przystąpiło do wydawnictwa własnego popularnego organu, redagowanego w duchu patriotycznym, przeznaczonego dla zakładanych przez Towarzystwo czytelni. Po wyczerpujących przemówieniach tak samego wnioskodawcy, jak i pp. posła Skałkowskiego, dr. Gubrynowicza, prof. Amborskiego i p. Z. Korosteńskiego (stawiającego pewne poprawki) odesłano całą sprawę do nowowybranego wydziału, który ją na swoich zgromadzeniach ściśle rozważy i omówi.

Z drukowanego sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo założyło już 320 czytelni i wypóczyała, w których znajduje się 45.118 dziełek w 46.414 tomach. Nie wszystkie one wykazują równie dodatnie rezultaty, nie wszędzie bowiem udało się Towarzystwu znaleźć ludzi chętnych do zajęcia się czytelnia. Obok książek rozsyłano do więcej uczęszczających czytelni wiejskich 91 egzemplarzy *Niedzieli*, dla czytelni miejskich prenumerowano warszawską *Biesiadę literacką*. — Oprócz tego urządzono we Lwowie szereg bezpłatnych odczytów, które wygłosili pp.: Eugeniusz Romer, Fr. Krček, Antoni Siennicki, Henryk Gałęcki, Czesław Uhma, Bronisław Gubrynowicz i Franciszek Majchrowicz. Odczyty te cieszyły się ogromnym udziałem uczestników, przez co wskazane jest, jaką drogą Towarzystwo nadal postępować winno. — Strona kasowa Towarzystwa przedstawia się dosyć ujemnie: z wkładek członków honorowych, zwyczajnych i uczestników uzyskano zaledwie 178 50 zł. Dochód cały wynosił w ubiegłym roku 1836 40 zł, licząc w to już subwencje Sejmu (1000), miasta Lwowa (200) i Kasy Oszczędności (200). Pozostałość na r. 1897 wynosi 188 zł. z centami. — Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze, mimo tylu innych potrzeb, i o tak pożytecznem Towarzystwie pamiętać zechce.

— **„Rodzina“**, Towarzystwo wzajemności rękodzielników i przemysłowców, odbyło w niedzielę doroczne walne zgromadzenie delegatów do rady nadzorczej. Zagaił je zastępca prezesa, p. Czarkowski-Golejewski, p. J. Welichowski, wskazując na doniosły humanitarny cel Towarzystwa: pomocy członkom niezdolnym do pracy, wdowom po nich i sierotom. Sekretarzami wybrani zostali pp.: Kruszelnicki z Tarnopola i Kuszezak z Sanoka. Sprawozdanie wydziału za rok ubiegły zaznacza, że Towarzystwo rozwija się dość pomyślnie, jakkolwiek powinno się cieszyć jeszcze większem poparciem i rozwojem w sferach rękodzielnictwa. „Rodzina“ liczy obecnie 14 oddziałów prowincjonalnych i przeszło 700 członków; w r. 1896 przybyło członków 26. Liczba zaopatrzonych członków wynosi 27; pócz tego 7 synom członków udziela stypendyj w celu ułatwienia dalszego kształcenia się. Majątek Towarzystwa z końcem roku 1896 wynosił 80.542 zł. 23 ct. W porównaniu z r. 1895 powiększył się więc o 5517 zł. 17 ct. Fundusz żelazny wynosił z końcem 1896 roku 66.977 zł. 68 ct., czyli w porównaniu z r. 1895

powiększył się o 23.742 zł. 98 ct.; fundusz stypendyjny wynosił z końcem 1896 r. 3140 zł. 77 ct.

Wydział centralny ze smutkiem zaznacza, iż zaległości członków wynoszą prawie połowę całej należitości i że zamiast zmniejszać się, wzrastają. Tamuje to rozwój Towarzystwa a członków naraża na utratę praw. Wydział wyraża nadzieję, że zdoła przełamać apatję członków. W końcu wyraził wydział podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób, bądź moralny bądź też materialny do rozwoju „Rodziny“ się przyczynili.

Zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutorium, poczem na wniosek p. Ulmera, uchwalono na r. 1897 dotychczasową skalę dla wydziału zapomóg stałych. Budżet na rok 1897 przedstawia dochody w kwocie 7880 zł., a rozchody 3098 zł.; przewidywana nadwyżka wynosi 4782 zł. Sprawę funduszu pogrzebowego przedstawił dr. Tabaczyński, poczem dyskutowano nad regulaminem obrad rady nadzorczej i postanowiono rozesłać go do oddziałów w celu przygotowania poprawek. Uchwalono też odznakę dla członków Towarzystwa, a jako miejsce przyszłego zjazdu oznaczono Tarnopol.

Do wydziału wybrani zostali: prezesem T. Czarkowski-Golejewski, I. wiceprezesem J. Welichowski, II. wiceprezesem B. Mikuliński; wydziałowymi: K. Basch, S. Bobelak, W. Flaczyński, J. Krach, T. Najsarek, F. Ohly, A. Przyszlak, W. Schilling, S. Tabaczyński.

— **Kasa zapomóg dla strażaków**, nieszczęśliwych w służbie i rodzin po nich, otwarta w dniu 1 stycznia b. r., rozwija się pięknie. Do kasy zapomóg przystąpiło już 82 ochot. Towarzystw strażackich z 2372 uczestników. Fundusze zbierane wynoszą wedle zamknięcia z dnia 31 marca b. r. 4613 zł. 22 ct., na które obok subwencji gminy miasta Lwowa 1000 zł. i gminy miasta Dobromila w kwocie 500 zł., jako też obok mniejszych subwencji korporacji publicznych, złożyły się przeważnie składki przyjaciół strażactwa i wkładki uczestników. Ludziom, jak strażacy, poświęcającym zdrowie, a nawet życie swe w obronie współobywateli wśród walki z jednym z najstraszniejszych żywiołów, należy się ze strony społeczeństwa opieka, na wypadek nieszczęścia osobistego, w które popaść mogą w spełnianiu dobrowolnie na siebie przyjętego obowiązku publicznego.

— **Do administracji *Gazety Lwowskiej*** dla zastąpionego weterana, obecnie chorego do pracy niezdolnego starca, nadeszła: Kazio F. z Wadowie 2 zł., W. Miodoński z Tarnobrzega 1 zł., Ignotus z ul. Długosza l. 11 ze Lwowa 3 zł.

W przyjmowaniu dalszych datków chętnie pośredniczymy, gdyż dla starca, zagrożonego ciężką niemocą i utratą wzroku, byłby częściową choć ulgą wyjazd do kąpiel starych w Lubieniu.

— **Z Izby sądowej.** W sprawie prok. samborskiego o gwałt publiczny i zbiegowisko, a mianowicie o napad na c. k. starostwo w Stryku podczas prawdyborów z kurji V, podaliśmy obszernie sprawozdanie w numerze wczorajszym. Wczoraj w południe zapadł w Samborze wyrok; depesza z Sambora o wyniku procesu doszła nas jednak już po zamknięciu numeru i wydrukowaniu części nakładu — w wydaniu dla Lwowa — tak, że mogliśmy ją umieścić tylko w drugiej części nakładu, t. j. w wydaniu dla prowincji. Z tego powodu powtarzamy dziś treść wyroku:

Trybunał orzekający, pod przewodnictwem radcy Jakubowskiego, uznał winnymi zbrodni gwałtu publicznego trzech oskarżonych i skazał: Merklingera na 6 tygodni, Husaka na 6 tygodni i Stramera na 2 tygodnie więzienia; występku zbiegowiska uznał trybunał winnymi siedmiu oskarżonych i skazał na karę aresztu: Vogelmana na 3 dni, Jakińskiego na 3 dni, Maryniaka, Józefa Deńkiewicza, Hrynja Deńkiewicza, Barabasa każdego na 7 dni, wreszcie Hołowczyńskiego na 5 dni aresztu. Oskarżony Hulak został uwolniony.

Czterech oskarżonych — jak już podaliśmy — uwolnił trybunał w czasie rozprawy na tej podstawie, że rzecznik państwowy odstąpił od oskarżenia.

— **Obłęd.** Dr. Józef Rothblum, adwokat z Niska, uległ wczoraj we Lwowie obłędowi. Przybył na inspekcję policyi z żądaniem, ażeby mu pozwolono tam napisać jakiś pozew, na co ze względu na widoczne rozdrażnienie przybyłego zezwolono. Pod pozorem odwiezienia go do prokuratury — przewieziono go do zakładu dla obłąkanych. Dr. R. przyjechał do Lwowa z Zakopane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Czarnecki, kupiec, przeżywszy lat 58;

Emilia Bauer, wdowa po poczmistrzu, w 73 roku życia;

Jakób Wein, b. kupiec, w 55 roku życia; Antoni Jirasek, em. dyrektor kolei żelaznych, w 78 roku życia.

W Tuchowie, Aleksy Hempel, wł. dóbr obok Siedec w Król. Polskim, syn Joachima, kapitana ułanów polskich starej gwardji Napoleona I i Rozalii z Dmuchowskich, w 75 roku życia.

W Tarnopolu, Jakób Jurkiewicz, radny miejski i dyrektor urzędów pomocniczych.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
Dr. Zygmunt Gembarszewski
ordynuje od 3-5-tej popołudniu, ul. Jagiellońska
7, I piętro. 598

Lekarz - dentysta
Dr. B. Kaczorowski
mieszka: Lwów, ul. Sobieskiego nr. 3, pierwsze pię-
tro obok placu Maryackiego i sklepu Dittmara.
Sztuczne zęby po możliwie przystęp-
nych cenach. 239

Literacki pomnik jubileuszowy.
Pod ogólnym tytułem „Nasza monarchia“,
Austriackie prowincje w czasie jubileuszu pano-
wania Jego c. i k. Apost. Mości Franciszka Józefa
I. wydany przez Juliusza Laurencica rozpoczęto o-
biecnie wydawnictwo istotnie pomnikowe. Mimo wspania-
łego wykonania cena bajecznie niska, wynosi ko-
ronę za zeszyt. Książka która równocześnie podaje
tekst objaśniający w 4 językach (po niemiecku, rusku,
polsku i włosku), będzie trwała pamiątką dla wszyst-
kich sfer społecznych ludności. Całość będzie komple-
tną w 24 zeszytach i jest do nabycia w wszyst-
kich księgarniach i u nakładcy G. Szelińskiego księ-
garnia uniwersytecka Wiedeń, I. Stefansplatz 6.

HOTEL IMPERIAL
Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 3.
pierwszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechał do Lwowa
dnia 10 maja 1897.
HOTEL GEORGE.
PP. J. hr. Hussarzewski z Krakowa — J. Bo-
rowski z Drohomyśla — O. hr. Potocki z Poznania
— B. hr. Międzyński i J. Bager z Jasniszcz —
A. Weiss - Weissenfeld z Tarnopola — E. Schneider
i Z. Treszler z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. K. Traczewski z Hinowice — J. Graf z
Budapesztu — Z. Kawecki z Zagorzan — J. Woś
z Manasterce — E. Hellbing z Hamburga — St.
Nieniewski z Wadowie — J. Wolfarth z Kurzan —
M. Zdulski z Kolbuszowej — F. Tren z Wiednia —
J. Lustig z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI.
W nowym Zarządzie, odnowiony (F. O. Prokch)
PP. G. Achenbach z Frankfurtu — W. En-
gelhardt z Wrocławia — W. Popowicz z Czernio-
wiec — H. Walter z Zaleszczyk — H. d'Aussy z
Paryża — I. Oleszkiewicz z Bochni — Ch. Fournier
z Lyonu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.,
w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Pociąg			do Lwowa			Pociąg			ze Lwowa		
posp.	osob.	przych. o g.				posp.	osob.	odeh. o g.			
—	3-04	—	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze			—	4-40	—	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nad- brzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezō Laborec (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów		
—	3-30	—	Z Podwołoczysk na dworzec główny			—	5-20	—	Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu), Chyrowa		
5-10	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa Chabówki, Jasła, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl			6-00	—	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego		
—	7-30	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Ra- dowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza			6-10	—	—	Do Iekan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kim- polunga, Suczawy		
—	7-50	—	Z Janowa			6-15	—	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego		
—	7-52	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze			—	6-45	—	Do Iekan, Körösmező, Husiatyna, Nowosielitz, Berhomethu, Ra- dowiec, Suczawy		
—	8-05	—	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja			8-40	—	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nad- brzezia, Orłowa przez Tarnów		
—	8-15	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny			—	8-55	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chy- rowa, Mezō Laborec, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwo- nica, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów		
—	8-25	—	Ze Sokala i Rawy ruskiej			—	9-20	—	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa		
—	9-10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wiel- iczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 wrze- śnia włącznie; z Mezō Laborec, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl			—	9-25	—	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia		
—	10-35	—	Z Jarosławia			—	9-40	—	Do Janowa		
1-30	—	—	Z Janowa			—	10-05	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego. Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego		
—	1-15	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl			—	10-27	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego		
—	1-40	—	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa			—	10-45	—	Do Iekan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu i Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w nie- dziele i święta		
1-50	—	—	Z Czerniowiec (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmező, Hu- siatyna, Kałusza			—	1-04	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego		
2-15	—	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Bro- dów na dworzec Podzamcze			1-55	—	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego		
2-30	—	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny			2-08	—	—	Do Brzechowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta		
—	5-25	—	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawy ruską			—	2-31	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu, Iekan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu)		
—	5-35	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze			2-50	—	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów		
—	5-45	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Reho- methu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy			—	3-05	—	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.		
—	6-00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny			—	3-15	—	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do 31 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w dni powszednie		
—	6-55	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl			—	3-27	—	Do Brzechowiec tylko od — do — włącznie.		
—	8-00	—	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca włącznie, zaś od 15 września do 30 września włącznie			—	3-40	—	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.		
—	8-15	—	Z Brzechowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie			—	4-40	—	Do Jarosławia.		
8-45	—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rze- szów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Mezō-Laborec, (Pesztu) przez Przemyśl			—	6-45	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezō, Laborec (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.		
—	8-49	—	Z Brzechowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie			—	7-05	—	Do Sokala Rawy ruskiej.		
—	9-01	—	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedzielę i święta.			—	7-25	—	Do Tarnopola z dworca głównego.		
—	9-10	—	Z Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem ponie- działku) Nowosielitz, Kałusza			—	7-30	—	Do Ławocznego, (Munkaesa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.		
—	9-30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Mezō-Laborec przez Przemyśl			—	7-47	—	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.		
9-43	—	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzam- cze, Kopyczyniec, Podwysokiego			—	7-48	—	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.		
9-50	—	—	Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Ra- dowiec, Słobody rung, Körösmező, Husiatyna, Kozowy			—	8-50	—	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.		
10-00	—	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny. Kopyczyniec, Podwysokiego			—	10-30	—	Do Iekan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Sze- parowiec, Kn Nowosielitz, Berhomethu, Serethu, Rado- wiec, Kimpolunga, Suczawy.		
—	10-20	—	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chy- rowa.			10-50	—	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabó- wki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Ryma- nowa, Iwonica (przez Przemyśl), Jasła.		
—	12-10	—	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			—	11-00	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.		
—	—	—				—	11-27	—	Do Podwołoczysk i B odów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.		

U W A G A : Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. maja 1897.

I. Akcje za sztukę.			II. Listy zastawne za 100 zł.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	zł. ct.	zł. ct.	Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. w srebr.	217	220	" " " " " los w 50 l.	100	100 70
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	390	400	" " " " " w 60 l. po 200 k.	96 70	97 40
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	210	—	" " " " " kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 koron w. a.	195	205	" " " " " 4% w. a. los w 57 l.	97 50	98 20
	250	260	Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 60	98 30
			Tow. kredyt. gal. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	97 50	98 20
			4% los w 56 lat	97 30	98
III. Obligi za 100 zł.			IV. Losy.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 80	98 50	Miasta Krakowa	25	27
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	" Stanisławowa	41	—
Komunalne Banku kr. 5% (3. em.)	103	—	V. Monety.		
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	100 10	100 80	Dukat cesarski	5 60	5 70
" " " " " 4 1/2% w. a. z roku 1891	103	—	Napoleon d'or	9 48	9 58
" " " " " 4% w. a. z roku 1893	97 80	—	Pół imperyal	9 60	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97 10	97 80	Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
			" papierowy	128 50	127 50
			100 marek niemieckich	58 40	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 maja 1897.

A. Ogólny dług państwa.			B. Dług państwa w banknot.		
Jednolity dług państwa w banknot.	101.95	102.15	Jednolity dług państwa w banknot.	101.95	102.15
luty-sierpień	101.80	102.	luty-sierpień	101.80	102.
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10	Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.80	101.	kwiecień-październik	101.80	101.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			C. Obligacje kolejowe.		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	122.55	122.75	Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.40	101.60	Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	122.25
			" " " " " za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	256.50	258.
			Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.50	128.50
			Kol. Arcy. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
			Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	217.75	218.25
C. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).			D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.	Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
W złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.	" " " " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60	" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	100.30	101.30	" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	138.50	139.50
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.75	" poź. premio. za 100 zł.	154.25	155.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65	" " " " " za 50 zł.	153.50	154.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25	D. Obligacje indemnizacyjne.		
Kol. Arcy. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 200 marek 4 pr.	121.25	122.25	Kroacy i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.
			Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50

E. Inne publiczne pożyczki.			F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	127.50	128.50	Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2 pr.	101.	101.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	103.50	104.50	Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los.	98	99	" " " " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 118.40	118.	118.40
Bukowin. obl. propinac. los.	103	104	" " " " " 1889 3 pr. 117.25	118.	118.
			Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 5 pr. 105.	105.25	105.25
			" " " " " los. 4 pr. 96	96.50	96.50
			Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110.30	111.	111.
			" " " " " los. 50 lat 4 1/2 pr. 100.25	100.40	100.40
			" " " " " 60 lat za 200	96.75	97.25
			Koron 4 pr.	97.50	98.
			Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98.25
			" " " " " 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
			" " " " " 4 pr. stare	97.50	98.50
			" " " " " 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
			Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.50	101.
			Banku krajowego oblig. komun. 2	102.10	103.10
			Emissya 5 pr.	100.	101.
			Banku krajowego oblig. komun. 3	100.	101.
			Emissya 43 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	97.50	98.25
			Banku kraj. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
			" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—	—
			Austro węg. banku 40% lat los. 4 pr. 100.10	101.	101.
			" " " " " 50 lat los 4 pr.	—	—

G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.			H. Losy (za sztukę).		
---	--	--	----------------------	--	--

Licytacje.

- L. 600** (8709 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 153 zł. 8 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 czerwca 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 86 ks. gr. gm. Wojsław.
Cena wywołania 3195 zł. 25 ct.
Wadium 320 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 29 marca 1897.
- L. 18059** (3315 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 45 zł. 45 ct. i 20 rat po 6 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 191 księgi gruntowej gminy katastralnej Biała objętej, nieobjętej masy spadkowej Hrynika Feculaka własnej dnia 10 czerwca 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 15 lipca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 200 zł.
Wadium 20 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
O tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 21 września 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymbymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 30 grudnia 1896.
- L. 151** (3378 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Maurycego Baumgartena 67 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności wykazu hipot. l. 1 gminy Klebanówka Złoty Goldfies własnej.
Cena wywołania wynosi 37 zł. w. a., a wadium 3 zł. 70 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Nowesioło, 21 lutego 1897.
- Ч. 5011** (3377 2-3)
Ц. к. Суд повітовий в Новімсіолі подає до відома, що на задоволення претенсії Маурцея Баумгартена 67 зл. в. а. з пн. відбудеться в тутешньому суді дня 10 червня 1897 і дня 13 липня 1897 завжди о 10 годині рано примусова еспродажъ реальностей вик. ипот. ч. 56, 130, 171, 272, громади катастральной Воробієвка обнятой, Теклі Лопутинської, Іосифа Лопутинського, Корніла Шеретія, Дмитра Чернія и Іосифа Париничкого власних.
Ціна викупна виносить 1620 зл. в. а., вадіум 162 зл. в. а.
Решту условій ліцитаційних, акт оціненія и витягъ ипотечний переглянути можна в регістратурі.
Ц. к. Суд повітовий.
Новесіоло, дня 19 листопада 1896.
- L. 12659** (3237 2-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia c. k. Prokur. Skarbu imieniem Skarbu Państwa a to kosztów sądu, w kwocie 9 zł. 36 ct., 17 zł. 85 ct. itd. odbędzie się w dniu 10 czerwca 1897 i w dniu 8 lipca 1897 każdym razem o godzinie 11 przed połud. przymusowa publiczna licytacja realności whl. 223 we Lwowie objętej pod lk. 261 1/4 położonej własność Chaji Stadler zam. Gold, Ciwii czyli Cirli Stadler i małol. Ryfki Stadler stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 313 zł. 20 ct. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedana będzie, zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 32 zł.
Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzania lub odpisu.
- L. 4707** (3687 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Witalisa Liskowackiego w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w gminie kat. Kałusz położonych a to whl. 2483 objętej Procia i Aleksandry Kadobińskich i whl. 144 obj. Wilhelma Kellsteina syna Antona własnej w dniu 2 lipca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium wynosi co do whl. 2483 kwotę 10 zł., zaś co do whl. 144 kwotę 150 zł. 80 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.
Kałusz, 28 kwietnia 1897.
- L. 11985** (3691 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Komitetu kościelnego w Barcicach w kwocie 50 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 95 oraz 1/2 realności whl. 240 gm. Barcice objętej Matensza Górki własnej w dniu 1 czerwca 1897 i w dniu 1 lipca 1897 o godz. 10 rano.
Cena wywołania pierwszej 140 zł., drugiej 135 zł. a. w.
Wadium 35 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 19 lutego 1897.
- L. 3635** (3619 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Konstantego Sydena 2 im. Mokrzyckiego należącej realności whl. 140 ks. gr. gm. Biłka objętej na 2420 zł. ocenionej w dniu 10 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. Notaryusz w Przemyślanach Przemyślany, 15 kwietnia 1897.
- L. 598** (3708 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 318 zł. 65 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 czerwca 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 5 ks. gr. gm. Kliszów.
Cena wywołania 4000 zł. 87 ct.
Wadium 401 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 29 marca 1897.
- L. 296** (3658 2-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/6 idealnej części realności Wincentego Ocielenia whl. 47 gminy Kańczuga objętej na pokrycie wierzytelności Dawida Trauringa w kwocie 27 zł. 75 ct. z pn. w dniach 10 czerwca 1897 i 11 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 100 zł.
Wadium 10 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 27 marca 1897.
- L. 17332** (3316 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 81 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 660 księgi gruntowej gminy katastralnej Biała objętej dłużnika Iwana Skakuna i Katarzyny Tomaszewskiej własnej, dnia 10 czerwca 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 15 lipca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 535 zł.
Wadium 53 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
O tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 21 września 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymbymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czażkowskiego w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 30 grudnia 1896.
- L. 1553** (3690 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedora Pouch Oleksy, że na prośbę Salamona Krauthamera de praes 31 stycznia 1897 l. 1553 zewolono tus. uchwałę z 6 kwietnia 1897 l. 1553 na rzecz Salamona Krauthamera na intabulację przeniesienia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 13 zł. z pn., ciężącego na rzecz Grzechona Rałka w stanie biernym należących do Fedora Poucha Oleksy 2/9 części realności objętej whl. 350 ks. gr. gm. kat. Tekucza i że dla obrony praw Fedora Pouch Oleksy ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. Karola Balabana kandydata notaryalnego w Peczenizynie.
Wzywa się zatem Fedora Pouch Oleksę by temuż zastępcy podał środki obrony lub też sądowi innego wskazał swego zastępcę gdyż w razie przeciwnym zle skutki sam sobie przypisać będzie winien.
Peczenizyn, 6 kwietnia 1897.
- C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie** zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 13 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Krauthamera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 2/9 części posiadłości lwh. 350 gm. kat. Tekucza objętej, dłużnika Fedora Pouch Oleksy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 czerwca 1897 i 12 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Scheib c. k. notaryusz w Peczenizynie.
Wadium wdnosi 33 zł. 33 ct. a. w.
Peczenizyn, 6 kwietnia 1897.
- L. 4603** (3479 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej oznajmia że celem zaspokojenia kosztów sądowych 6 zł. 66 ct. z pn. 3/6 części realności lwh. 219 w Wilkowicach obecnie mał. Maryanny, Michała i Katarzyny Kubiców własne protokołem de praes 25 maja 1896 l. 7033 oszacowane w drodze licytacji na rzecz Anny Bojdyś dnia 10 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 o godzinie 10 rano przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim i niżej takowej sprzedane zostaną.
Cena wywołania 190 zł.
Wadium 19 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej wiadomości nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Cieszyńskiego i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, 11 kwietnia 1897.
- L. 1327** (3421 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie dwóch rat z pożyczki 23000 zł. a. w. po 661 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 25 w dniach 10 czerwca 1897 i 8 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Krzywe vel Krywe w powiecie sądowym Baligród położonych wedle wykazu hip. l. 196 B. poz. 13 i 14 księgi gruntowej dla dóbr w tut. sądzie prowadzonej, własność Stefani z hr. Włodków de Laveaux stanowiących.
Cena wywołania wynosi 46185 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 4618 zł. 50 ct.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzycieli przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do
- zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 7 lutego 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymbymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Piotra Filara i Jana Wiśłockiego do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Szlaczki w Sanoku za substytucją p. adw. dr. Bendla w Sanoku jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Sanok, 16 marca 1897.
- L. 22022** (3644 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności funduszu powiatowego w Rzeszowie w kwocie 843 zł. 12 1/2 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 4 w dniach 31 maja 1897 i 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 107 i całej realności l. wyk. hip. 108 gm. kat. księgi gruntowej Buska wieś objętych własność małol. Stanisława i Józefa Weiglów stanowiących.
Cena wywołania wynosi 1188 zł. 12 1/2 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 119 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 5 grudnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymbymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszym kuratora p. adw. dr. Adolfa Segla ze substytucją p. udw. dr. K. Fischera jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Rzeszów, 10 marca 1897.
- L. 17390** (3654 3-3)
Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Maryannie Szkółka kwoty 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 20 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników małoletnich Maryanny, Katarzyny, Anny, Agaty, Piotra i Marcieja Wawrów wyk. hip. 417 gminy Radochonice objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 784 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.
Wadium wynosi 78 zł. 40 ct.
Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.
Mościńska, 10 stycznia 1897.
- L. 7828** (3537 3-3)
W dniach 9 czerwca 1897 i dnia 9 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Spytkowicach położonej według lwh. 54 ks. grunt. gminy katastral. Spytkowice, 4/8 części l. wyk. h. 1, 4/8 części realności lwh. 358, 2/8 części realności lwh. 359, 2/4 części realności lwh. 583, 4/12 części realności lwh. 599, 2/4 części realności lwh. 613 i całej realności lwh. 614 w Spytkowicach położonych, dłużnika Jana Supergana własnych na rzecz Arnolda Gronnera z Makowa o 90 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 2596 zł. 19 ct., wadium 259 zł. 61 ct. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Wiktora Kutrzebę z Jordanowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 13 kwietnia 1897.
- L. 9618** (3669 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta przeciw Marcinowi Wisle pto 56 zł. 50 ct. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużnika solidarnego Marcina Wisły syna Marcina własnej w Radziechowach położonej lwh. 324 ks. gr. gm. kat. Radziechowy objętej na dzień 5 czerwca 1897 i na dzień 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium 38 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 377 zł. 17 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Bogdani.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej Registraturze.
Żywiec, dnia 20 grudnia 1896.

L. 23388 (3643 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 500 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 16 gm. Swiniarsko objętego Anny ze Słezaków Bocheńskiej własnego, dnia 4 czerwca 1897 i na dniu 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 112 zł. a. w.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 20 marca 1897.

L. 21188 (3639 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prawomocności uchwały przyjmującej do wiadomości sądu nadpodaż przez Israela Dalfena Schächtera w kwocie 660 zł. ofiarowaną za realność whl. 194 ks. gr. dla l. dz. miasta Kołomyi objętą dłużnika Schaji Gläsera własną w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Schaji Gläser o 5 rat po 21 zł. 25 ct. i resztę kapitału 432 zł. 58 ct. w. a. z pn. w dniu 4 grudnia 1895 za cenę 550 zł. sprzedaną, odbędzie się w dniu 8 czerwca 1897 egzekucyjna sprzedaż powyższej realności na warunkach tusad. uchwałą z dnia 14 września 1895 l. 11728 ustalonych tylko za cenę nadpodaż w kwocie 660 zł. przewyższającą, że każdy chce kupna mający obowiązany będzie kwotę 66 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na realności później prawa rzeczowe nabyli, kuratorem adw. dr. Wiesenberg z substytucją adw. dr. Jurcenki wzmiankowaną uchwałą ustanowiony został, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 3 kwietnia 1897.

L. 22976 (3728 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej Kasy oszczędn. w kwotach 27 zł. 50 ct. 27 zł. 50 ct. 400 zł. 99 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 maja i dnia 24 czerwca 1897 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Tereskuna własnych wyk. hip. l. 122 i 148 gm. Uhrynów górny objętych które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2170 zł. łącznie sprzedane zostaną.
Zakład wynosi 217 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lorsch.
Stanisławów, d. 30 stycznia 1897.

L. 9069 (3743 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 68 zł. 6 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg 2/3 części realności wyk. hip. 983 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Mendla Mittelmana własnej w dniu 31 maja 1897 i 5 lipca 1897 zawsze o godz. 11 rano, przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takąową, przy drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.
Cena wywołania wynosi 96 zł.
Wadyum 10 zł.
Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard.
Trembowla dnia 19 września 1897.

L. 9967 (3723 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 8 czerwca 1897 i w dniu 13 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację za pustkę uznanej realności Nr. 134 dz. VIII. w Krakowie.
Cena wywołania wynosi 210 zł.
Wadyum 25 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Propper z Krakowa, zastępcą adw. dr. Maurycy Horowitz.
Kraków, dnia 19 marca 1897.

L. 1870 (3736 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1725 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej whl. 162 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Marcelgo Januszewskiego w połowie, oraz Heleny, Józefa i Stanisława Janiszewskich po 1/6 części własność stanowiącej.
Cena wywołania 6600 zł.
Wadyum 660 zł.
Kuratorem niewiadomego z pobytu egze-

kuta Józefa Janiszewskiego jest dr. Bryk z Kolbuszowej.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 23 marca 1897.

L. 17527 (3681 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 54 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 24 w dniach 11 czerwca 1897 i 16 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Lisznej wyk. hip. l. 11 ks. gr. gm. Liszna objętej własność Tomasza Borezyka, względnie tegoż spadkobiercy Józefa Borezyka stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 69 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł. 90 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 30 listopada 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasła, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza z substytucją p. adw. dr. Gawła jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Sanok, dnia 31 marca 1897.

L. 1473 (3066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 23 w dniach 11 czerwca 1897 i 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności 1/7 części whl. 90 gminy Siemuszowa położonej własność Fedka Stadnika stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 180 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł.
Sanok, dnia 15 lutego 1897.

Upadłości.

L. 6185 (3591 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Markusa Weisberga nieprotokołowanego kupca w Probuznie, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Husiatynie Wincentego Cichockiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Nathansohna w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 maja 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 25 czerwca 1897 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 19 lipca 1897 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywie-rzytelni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na

wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 18986 (3678 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salomona Lustbadera i Maksa Heidenfelda, właścicieli handlu towarów sukiennych w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 59, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana dr. Wilhelma Grodyńskiego, c. k. sekretarza Rady Sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Scholema z substytucją pana adw. dr. Garfeina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 maja 1897 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 lipca 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 sierpnia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego Nr. 19 oznaczonym uwierzytelni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 6 maja 1897.

L. 2911 (3703 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako konkursowy ogłasza, że na podstawie wyboru wierzycieli masy konkursowej Jana Budka dnia 16 kwietnia 1897 skutecznego, zamianował dr. Jana Kantego Jugendfeina zarządcą masy konkursowej Jana Budka i dr. Feliksa Czajkowskiego na zastępcę zarządcy tejże masy konkursowej.

Jasło, 1 maja 1897.

Konkurs.

L. 547 (3634 3—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały rady gminnej z dnia 27 kwietnia 1897 rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego w Żydaczowie.

Roczna płaća 500 zł. i dochód z oględzin bydła i oględzin zwłok.

Podania należyćie udokumentowane wnieść należy najdalej do 1 czerwca b. r. do tutejszego Magistratu.

Magistrat kr. woln. miasta
Żydaczów, dnia 1 maja 1897.

L. 23483 (3670 3—3)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wks. Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących w krajowej niższej szkole rolniczej w Bereźnicy pod Strjemem.

Do posady tej, która na razie obsadzona będzie prowizorycznie na rok jeden przy-

wiązana jest roczna etatowa płaća w kwocie 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł. rocznie, a po upływie każdego z pięciu po sobie następujących pięcioletni dodatki pięcioletnie w rocznej kwocie 50 zł., nadto otrzymuje nauczyciel wolne pomieszkание służbowe.

Ogólne prawa i obowiązki nauczycieli kraj. szkół rolniczych określa ustawowa służba i statut emerytalny, szczegółowe zaś określenie praw i obowiązków tych nauczycieli zawarte są w statucie szkolnym i w regulaminie, tudzież w szczegółowych instrukcjach, wydawanych przez Wydział krajowy na podstawie statutu.

Chcący się ubiegać o tę posadę winni najpóźniej do 15 czerwca 1897 wnieść do Wydziału krajowego ostemplowane podanie i przedłożyć:

1. Świadectwa, udowadniające kwalifikacye kandydata, mianowicie:

a) świadectwo dojrzałości z nauk odbytych w Seminarium nauczycielskiem,

b) świadectwo kwalifikacyjne do samodzielnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych, pospolitych lub wydziałowych) z językiem wykładowym polskim,

c) świadectwo uzdolnienia do nauczania języka ruskiego i niemieckiego.

2. Metrykę urodzenia.

3. Dokładny życiorys.

4. Świadectwa z dotychczasowego pełnienia obowiązków nauczycielskich względnie listę służbową.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykazają się świadectwem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

Lwów, 23 kwietnia 1897.

L. 488 (3701 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrz. rzymsko kat. przy 5-klasowej szkole w Sieniawie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaća w kwocie rocznej 450 zł. i dodatek na pomieszkание w kwocie 45 zł. w. a.

Pobory te jednak mogą być podniesione w myśl ustawy z dnia 5 maja 1896 do kwoty 660 zł. w. a.

Kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy chcący ubiegać się o tę posadę winni wnieść podania należyćie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca 1897.

Nadmienia się zarazem, że w myśl ustawy z dnia 1 grudnia 1889 posady tej równocześnie z posadą duszpasterską piastować nie można.

Jarosław, dnia 29 kwietnia 1897.

Przewodniczący c. k. Rady szkol. okręg.

C. k. Starosta.

L. 678 (3671 3—3)

KONKURS.

Ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycieli szkół ludowych w Sokalskim okręgu szkolnym:

A) Przy szkołach z wykładowym językiem polskim:

1. Na Zabuzę, w Sokalu, przy 2-klasowej szkole mieszanej a) posada kierującego nauczyciela z płaćą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mieć będą kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych,

b) posada młodszego nauczyciela z płaćą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkание.

Nauczycielom tej szkoły będzie przyznana stosowna roczna remuneracya w tym razie, jeżeli szkoła ta otrzyma przeznaczenie jako szkoła ćwiczeń z wykładowym językiem polskim dla tut. c. k. męskiego seminarjum nauczycielskiego.

2. Posada młodszego nauczyciela przy 3-klasowej szkole mieszanej w Warężu mieście, tudzież

3. taka sama posada przy 2-klasowej szkole męskiej w Tartakowie z płaćą 400 zł. i 10% dodatku na pomieszkание.

4. Posady nauczycieli przy 1-klasowych szkołach ludowych: w Bojanicach, w Hato-wicach, w Kościuszynie, w Leszczkowie, w Liskach, w Sulimowie, w Worocheie i Żniantynie z płaćą 350 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

B) przy szkołach z wykładowym językiem ruskim.

W Parhaczu przy 2-klasowej szkole mieszanej:

1. posada kierującego nauczyciela z płaćą 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

2. posada młodszego nauczyciela (lki) z płaćą 300 zł. w. a.

3. Przy 2-klasowej szkole w Uhryno-wie posada młodszego nauczyciela z płaćą 300 zł. w. a.

4. Posady nauczycieli (lek) przy szko-
łach 1-klasowych z placą 350 zł. w. a. i
wolnem pomieszkaniem w budynku szkol-
nym: w Bezejewie, w Bobiatynie, w Ceblo-
wie, w Chorobrowie, w Chłopotynie, w
Dłużniowie, w Horodłowicach, w Horbkwie,
w Kopytowiu, w Korezynie, w Mianowicach,
w Perwiatyczach, w Pizemstowie, w Rad-
wańcach, w Tortach, w Tudorkowicach, w
Tyszczy, w Waniowie, w Wierzbieniu, w
Wojśławicach, i w Żabzu murowanym.

O powyższe posady od A—B kompe-
tować mogą nauczyciele z egzaminem dla
szkół ludowych i wnieść swe należycie udo-
kumentowane podania do tut. c. k. Rady
szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych
władz przełożonych w terminie do 4 czer-
wca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Sokalu, 15 kwietnia 1897.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 99 (3667 3—3)

W tutejszym Sądzie powiatowym znaj-
dzie natychmiast zajęcie 3 rutynowanych pi-
sarzy za wynagrodzeniem miesięcznem od 20
do 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Ślemień, dnia 5 maja 1897.

L. 403 (3700 2—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady nau-
czyciela kierującego przy szkole 5-klasowej
mieszanej w Lisku a ewentualnie obsadzenia
posady nauczyciela starszego przy tejże szkole
rozpisuje się konkurs w terminie do końca
maja 1897. Placa nauczyciela kierującego a
ewentualnie starszego wynosi rocznie 450 zł.
i 50 zł. za kierownictwo a prócz tego wolne
pomieszkание lub relutum na pomieszkание,
dla nauczyciela starszego 45 zł. rocznie do-
datku na pomieszkание.

O posadę nauczyciela kierującego mogą
się ubiegać kompetenci posiadający egzamin
kwalifikacyjny do szkół wydziałowych; w razie
obsadzenia posady nauczyciela starszego u-
względnieni będą kompetenci posiadający egza-
min kwalifikacyjny do szkół wydziałowych
z II grupy.

Podania zaopatrzone w dokumenta służ-
bowe, należy wnieść za pośrednictwem swej
Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady
szkolnej okręgowej w oznaczonym terminie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Lisku, dnia 8 maja 1897.
Przewodniczący.

L. 3484 (3715 1—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Mielcu rozpisuje w
mysł §. 4 rozp. Ministeryalnego z dnia 15
marca 1875 Dz. ust. kr. Nr. 55 ex 1876
konkurs na posadę prowadzącego metryki
izraelskie w Radomyślu, a ewentualnie i na
tegoż zastępcę.

Ubiegający się o taką posadę winien
wnieść do tegoż c. k. Starostwa w terminie
najdalej do 30 czerwca 1897, własnoręcznie
przez siebie napisaną prośbę, w której ma
wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i
stopień wykształcenia swego.

Urząd ten powierzony być może tylko
godnemu zaufania izraelicie, będącemu oby-
watelom austriackim i osiedlonym w Rado-
myślu, lub zobowiązującemu się w razie uzy-
skania tej posady do stałego zamieszkania
tamże, który włada dokładnie językiem polskim
i niemieckim i złoży egzamin z dobrym sku-
tkiem przepisany powołanym na wstępie
przepisem.

Mielec, dnia 5 maja 1897.

Kierownik c. k. Starostwa.

Kuratele.

L. 8166 (3688 1—3)

Mortko Zellerkraut z Hussowa; uznany
został za umysłowo chorego, a kuratorem dla
niego ustanawia się Dawida Zellerkrauta z
Hussowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 13 marca 1897.

L. 12226 (3668 1—3)

Agnieszka Klimek z Sielca uznana za
marnotrawną. Kuratorem dla niej mąż Jan
Klimek ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 20 października 1896.

L. 13182 (3554 1—3)

Głuchoniemy Sebastian Gajewski z Pa-
szyna uznany głupkowatym. Kuratorem jego
ustanowiony Piotr Gajewski z Paszyna.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Nowy Sącz, 23 października 1896.

L. 309 (3606)

Stanisław Sikora syn sp. Jana z powodu
niepełności umysłowej oddany pod kuratelę
Kurator Franciszek Podobinski w Cie-
żkowicach.

Ciężkowice, 23 stycznia 1897.

L. 20866 (3602 1—3)

Natalię Drozdowską, żonę Marcina z
Firlejówki uznaje się jako umysłowo nieudolną
za bezwłasnowolną i ustanawia się dla niej
kuratora w osobie jej męża.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Złoczów, dnia 14 listopada 1896.

L. 3272 (3649 1—3)

Ewa Cur z Gruszowa wielkiego uznana
za głupkowatą.

Kuratorem Jan Cur z Gruszowa wiel-
kiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 2 maja 1897.

L. 8030 (3705 1—3)

Kalman Goldfinger kupiec i właściciel
realności z Dąbrowy został jako umysłowo
chory poddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Michała Eiben-
schütza kupca z Tarnowa.

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

Bl. 98 (3450)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in
Brag hat mit dem Erkenntnis vom 29 März
1897 §. 6711, die Weiterverbreitung der Num-
mer 2 der Zeitschrift: „Odénik“ vom 24 März
1897, wegen des Artfells: „Odkud prichazime
a kam spejeme“ in den Stellen: „Na tyto
otázky“ bis „nasleduj mne“, „ze nehraje“ bis
„hyti umel“, „Sledujme dale“ bis „nad tuto“
bis „Zadny buh“ bis „k pokroku“, „Tento nahled“
bis „oddelené“, „Na neho“ bis „bajky vypravi“,
„O jeho vychovani“ bis „pokoleni“ und „Pri-
rodní veda“ bis „mnohem dale“, dann des
Feuilletons „Ze života rimských papezu“ in
der Stelle „Z vlastnosti jeho“ bis „vlna stri-
hana“ nach §. 303 St. G. gemäß §. 493 St.
P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in
Reuttschein hat mit dem Erkenntnis vom 3
April 1897, Bl. 3021 Stf. die Weiterver-
breitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Ve-
lehrad“ vom 28 März 1897 wegen der Stellen
I. des Artfells: „Pamatny sjezd ceskoslovanskeho rolnictva“, Seite 3, a.
von „ze sef nynejši videnske vlády“ bis
„volbami v Halici“, ferner b. „Konecne prisel
z Halice polsky“ bis „nicim pro nas“, dann
c. „kdyby v klubu ceskych poslancu“ bis
„plnen hrichu“ und endlich d. von „Nam
zalezi na tom“ bis „volbami z Halice“ in
beiden Ausgaben, und der Stellen II. des nur
in der ersten Auflage erschienenen Artfells:
„Ceskym poslancem na rajchsrade“, und zwar
in den Absätzen: 2. von „aby sbirali“ bis
„rukama“, 4. von „Nebezi tedy“ bis „rukama“
5. von „nybrz za drobecku“ bis „rozboureneho
lidu“, dann von „ta slava vlada“ bis „po-
pluzni dvur“, 7. von „dobyva se zebrotou“
bis „v Halici“, 15. von „Jakmile vsak“ bis
„rukama“, 25. von „s mužem“ bis „rukama“
und 28. der ganze Absatz nach §. 300 St. G.
verboten.

Bl. 101 (3543)

Das f. f. Kreisgericht St. Pölten hat auf
Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt,
daß der gefamnte Inhalt der acht Seiten um-
fassenden Druckschrift: „Der österreichische Haus-
und Familienarzt Nr. 1, Jahrgang 1896“, ent-
haltend eine Anpreisung des Heilmittels: „Das
Nervenkraft-Exir von Bruchardt Dr. Krüft in
Constanz (Baden)“ das Vergehen der Guthe-
ßung von ungeseglichten Handlungen im Sinne
des §. 305 St. G. begründe und es werde
demnach das Verbot der Weiterverbreitung die-
ser Druckschrift nach §. 493 St. P. D. ange-
sprochen.

St. Pölten, am 29 April 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10514 (3625 3—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie
ogłasza niniejszem, że pan Eugeniusz Kury-
łowicz c. k. notaryusz w Rawie wskutek
przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa
sprawiedliwości z 27 grudnia 1896 l. 25779
przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza
w Złoczowie z dniem 11 maja 1897 z urzę-
dowania w Rawie ustępuje a dnia 14 maja
1897 urzędowanie w Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 2278 (3610 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Petra Kowala z Wołowca, że dnia 10 lutego
1897 do l. 2278 wniósł przeciw niemu Ma-
nes Weinfeld z Zborowy skargę o 35 zł. w.
a., na którą równocześnie wyznaczono termin
do rozprawy na dzień 19 maja 1897 o go-
dzinie 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego
z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono ku-
ratora ad actum w osobie p. dr. Śleczko-
wskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kura-

torowi swemu wcześniej udzielić informacji
do obrony, lub innego zastępcę sobie usta-
nowić, w przeciwnym bowiem razie skutki
szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wy-
niknąć mogące, pozwany sam sobie przypie-
sać będzie musiał.

Gorlice, 17 marca 1897.

L. 3087 (3664 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Marcina, Jana i Karola Iwańskich tudzież
Balbinę Ciołkosz, że kasa pożyczkowa gminy
Czudec wytoczyła przeciw nim i spółnikom
skargę de pr. 25 kwietnia 1896 l. 3087 o
zapłacenie kwoty 20 zł. z pn. z powodu cze-
go ustanowiono dla nich kuratora ad actum
Zygmunta Holcera ze Strzyżowa i wyznaczo-
no termin do rozprawy na dzień 28 maja
1897.

Strzyżów, 13 maja 1897.

L. 3104 (3419 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu
zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Józefa Drozda, że Berisch Laufer zapozwał
go pozwami z dnia 4 marca 1897 l. 4104 i
4105 o kwotę 29 zł. i 32 zł., że dla niego
kuratorem adw. dr. Reichmanna w Tarno-
brzegu ustanowiono i do rozprawy termin na
31 maja 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 26 marca 1897.

L. 3088 (3665 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Marcina, Jana i Karola Iwańskich tudzież
Balbinę Ciołkosz, że kasa pożyczkowa gminy
Czudec wytoczyła przeciw niemu i spółnikom
skargę de praes 25 kwietnia 1896 l. 3088
o zapłacenie kwoty 35 zł. z pn. z powodu
czego ustanowiono dla nich kuratora ad
actum Zygmunta Holcera ze Strzyżowa i wy-
znaczono termin do rozprawy na dzień 28
maja 1897.

Strzyżów, 13 maja 1896.

L. 5175 (3622 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miej-
sca pobytu Jana Kopale z Chachłów, że Jan
i Małgorzata Szezyrkowie z Chachłów wnie-
śli przeciwko niemu pozew z dnia 27 marca
1897 l. 3917 o uznanie mocy egzekucyi
skrypty dłużnego z daty Ropczyce dnia 21
września 1888 l. Rep. 6271 co do częściowej
kwoty 45 zł. 50 ct. z zgasłą, na który wy-
znaczono rozprawę na dzień 2 czerwca
1897 o godzinie 10 rano, z kuratorem dr.
Gustawem Ujejskim z Ropczyce.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 25 kwietnia 1897.

L. 9890 (3589 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy
jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu
niewiadomych Adama i Kazimierza Pięńczy-
kowskich, że na prośbę Banku hipote-
cznego uchwałę tegoż Sądu obwodowego z
dnia 2 stycznia 1897 l. 27709 licytacya dóbr
Stryhańce dozwolona została i że tę uchwałę
doreczono ustanowionemu dla nich kurato-
rowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi
z wezwaniem, aby w czasie należytym udzie-
lili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do
zarzutów informację, lub innego zastępcę
sobie obrali i takowego Sądowi wymienili,
inaczej bowiem skutki prawne z ich zanie-
bdania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 29 kwietnia 1897.

L. 10515 (3693 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie
ogłasza niniejszem, że pan Tadeusz Jarosz
c. k. notaryusz w Niemirowie, wskutek przy-
zwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa spra-
wiedliwości z 27 grudnia 1896 l. 25779 prze-
niesienia go na urząd c. k. notaryusza w Rawie
z dniem 8 maja 1897 z urzędowania w Ni-
mirowie ustępuje, a dnia 11 maja 1897 urzę-
dowanie w Rawie obejmuje.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 883 (3677 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu,
wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędo-
wania sp. Michała Fellnera jako byłego c. k.
notaryusza w Medenicach jakiegokolwiek pre-
tensye do jego kaucyi notaryalnej podnieść
zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu
miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego
edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do
podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili,
w razie przeciwnym bowiem po upływie tego
terminu, kaucyą powyższą zwolnimy i na wy-
danie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 21 listopada 1896.

L. 7498 (3711 2—3)

Niewiadomego z życia i pobytu Michała
Duszare zawiadamia się, że na pozew Ilka i
Maryi Hładun przeciw niemu o uznanie i wpis
prawa własności parceli bud. 811/1 i grunt.
5195/1 z wykazu hipotecznego 242 w Stryju
ustanowiono kuratorem jego adwokata Baczyn-
skiego w Stryju i do ustnej rozprawy termin

na 12 maja 1897 godzinę 9 rano wyznaczono
i wzywa się onegoż do udzielenia kuratorowi
informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, 16 kwietnia 1897.

L. 2667 (3707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie za-
wiadamia nieobecne Dymitra Kapelanowicza,
że przeciw niemu wniósł ks. Teofil Kaczmar-
czyk skargę z dnia 8 kwietnia 1897 l. 2667
o zapłatę kwoty 20 zł. w. a. z pn. i że termin
do rozprawy na dzień 19 maja 1897 wyzna-
czono.

Pozwany Dymitr Kapelanowicz, ma usta-
nowionemu dlań kuratorowi Sylwestrowi Hal-
kowiczowi z Binczarowy udzielić środków
obrony lub zamianować innego pełnomocnika,
inaczej z zaniebdania tego wynikłe skutki
przypisze sobie.

Grybów, 16 kwietnia 1897.

L. 600 (3702 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa
wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania
Bronisława Gumińskiego jako byłego substy-
tuta c. k. notaryusza w Skali, Kamionce
strumikowej, Radziechowu i byłego c. k. no-
taryusza w Dolinie jakiegokolwiek pretensye do
jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali,
aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od
dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzę-
dowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k.
Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym
bowiem po upływie tego terminu, kaucyą po-
wyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.

Przemyśl, dnia 26 września 1897.

L. 2187 (3435 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawi-
adamia niewiadomych z miejsca pobytu An-
toniego i Annę Ciejków, że Izak i Cywa
Falkowie wnieśli przeciw nim pozew z dnia
28 września 1894 l. 10520 o 100 zł., na
który termin do obrony na dzień 1 czerwca
1897 wyznaczony został.

Wzywa się tedy Antoniego i Annę
Ciejków, aby przed tym terminem ustano-
wionemu dla nich kuratorowi adwokatowi
dr. Brzeskiemu w Mielcu, potrzebných do-
wodów i informacyi udzielili lub innego
pełnomocnika ustanowili, inaczej szkodliwe
skutki sami sobie przypiszą.

Mielec, 9 kwietnia 1897.

L. 867 (3454 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birezy podaje
do wiadomości, iż dnia 24 maja 1890 ze-
szedł ze świata w Krotoszynie Ignacy Dro-
zdowski z Rozpucia nie pozostawivszy rozpo-
rządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiado-
mości czy oprócz pozostałej wdowy Rozalii
Drozdowskiej jeszcze jakie inne osoby mają
prawo do jego spadku, przeto wzywa się
wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź
tytułu prawnego rościć sobie prawo do spad-
ku, by w przeciągu jednego roku, od dnia
niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z pra-
wami swojemi do tutejszego Sądu i wykaz-
ując swe prawa dziedziczenia, wnieśli o
świadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym
bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie
z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą
przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dzie-
dziczenia wykażą.

Bireza, 17 marca 1897.

L. 42909 (3501 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał han-
dlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego
z miejsca pobytu Józefa Śleczkowskiego, że
przeciw niemu wniósł Bruno Kiełpiński po-
zew de praes 3 września 1896 l. 34763 o
wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej
250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek
tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 września
1896 l. 34763 doreczony został ustanowio-
nemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr.
Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Ole-
arskiego w Krakowie i poleca Józefowi
Śleczkowskiemu, aby temuz kuratorowi po-
trebnych środków obrony dostarczył, lub
innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi
o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie
skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące
sam sobie przypisze.

Kraków, 30 października 1896.

L. 1732 (3400 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Sambrze, wzywa posiadacza zaginionego
wekslu z daty Kulczyce 11 maja 1894 na
30 zł. opiewającego przez Jana Kulczyckiego
Wolezko wystawionego, a przez Łukasza Bi-
lińskiego Milkowicza akceptowanego, dnia
12 maja 1895 płatnego, by takowy w dniach
45 od trzeciego umieszczenia edyktu w ga-
zecie, temuż sądowi przedłożył, gdyż po u-
pływie tego terminu, weksel amortyzowanym
zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambr, 20 lutego 1897.

L. 4710 (3732 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Serię Markowicz zam. Marko, Zofię vel Sarę Rosenöhl ur. Markowicz, Bettę Markowicz, Izydora Markowicza, Jettę Markowicz, Salę Markowicz zam. Marko i Wilhelma Markowicza, iż Markus Wischniowitser wniósł przeciw nim pod dniem 7 kwietnia 1897 do l. 4710 pozew o zapłacenie kwoty 210 zł. w. a. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 maja 1897 o 9 godz. rano w B. 4 wyznaczony i dla nich kurator ad actum w osobie dr. Bernarda Byka adwokata w Brodach ustanowiony został, któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, 18 kwietnia 1897.

L. 2346 (3731 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schamesa vel Asehera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 24 czerwca 1895 l. 8661, którą wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 27 zł. 23 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności wbl. 12 gm. kat. Brody objętej narzec Wysokiego Skarbu dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, 6 marca 1897.

L. 2510 (3730 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Aron Tränk wniósł pod dniem 13 kwietnia 1897 l. 2510 pozew przeciw Franciszkowi Pleśniarskiemu o 6 zł. w. a. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Michała Pieszczocha w Bukowsku. Do rozprawy wyznacza się termin na 9 sierpnia 1897 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 13 kwietnia 1897.

L. 13865 (3433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Dyzkę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 6 maja 1896 l. 4648 pozwalającą wydzielenia części parcel gr. 298 i budowl. 149 z wbl. 83 ks. gr. gminy Dzików na rzecz Salamona i Cywy Silfern doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu koncypientowi adwokackiemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 10 grudnia 1896.

L. 25165 (3469 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Feliksa Rittersa postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych trzech kuponów od listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie nr. 2903 Ser. A 5% i 10% premiiowa 100 zł. w. a. opiewającego, z których pierwszy w dniu 1 września 1897, drugi dnia 1 marca 1898, trzeci dnia 3 września 1898 do zapłaty przypada, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności każdego z zaginionych kuponów, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie kupony te na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, 24 kwietnia 1897.

L. 1470 (3434 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kusyk, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 26 sierpnia 1896 l. 8930 pozwalającą wydzielenia p. gr. 2346 z wbl. 535 ks. gr. gminy Staresio doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szlapię adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 29 marca 1897.

L. 25451 (3470 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jakóba Romanowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 62362 opiewającej na imię i nazwisko Jakób Romanowski z wkładcami od r. 1895 wynoszącej w chwili zaginięcia 58 zł. 46 ct. w. a., by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem

razie wymieniona książeczka wkładowa gal. kasy oszczędności na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, 24 kwietnia 1897.

L. 9957 (3440 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Wittmana, że w sprawie egzekucyjnej Saula Hofferta przeciw niemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 37 zł. 30 ct. z pn. ustanowiony został dla Altera Wittmana kuratorem notaryusz Ludwik Miąsik z Rozwadowa, któremu doręczono rezolucję z dnia 4 września 1895 l. 7578 dla Altera Wittmana przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, 20 marca 1897.

L. 6536 (3423 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kędrę, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 6 lutego 1896 l. 1513, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla kwoty 584 zł. w stanie biernym jego realności wyk. hip. l. 197 ks. gr. gminy Humniska objętej na Józefa Kędrę i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca w Brzozowie i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem Stanisława Kędrę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 10 maja 1896.

L. 1757 (3394 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Bronisława Szyszkowskiego, że w sporze wekslowym Wasserstruma przeciw Bronisławowi Szyszkowskiemu o zapłacenie sumy 500 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Szyszkowskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Chwalibogę z substytucją adwokata dr. Pawłowskiego w Jasle i że wydany w tym sporze wyrok z dnia 19 grudnia 1896 l. 7121 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jasle, poleca się Bronisławowi Szyszkowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 3 kwietnia 1897.

L. 20299 (3337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofilę Stankiewicz zamężną Hrycaj z Czerniowa mazowieckiego, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 9 czerwca 1896 l. 11021 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Włodzimierza Łuczakowskiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 14 grudnia 1896.

L. 4290 (3425 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryannę Niesiołowską córkę sp. Spirydona Niesiołowskiego, że dnia 18 marca 1897 do l.

4290 wniósł przeciw niej Izak Weinert pozew o uznanie prawa z dozwolonej restytucji za zgastę i intabulację wykreślenia tego prawa z karty C majetności Wola Błażowska wykaz hip. 515 objętej, że pozew ten zadekretowano do pisemnego postępowania i doręczono go ustanowionemu pozwaną Maryannie Niesiołowskiej kuratorowi dr. Jirzydona Niesiołowskiego kuratorowi dr. Jirzyckiemu Maciejowskiemu z zastępstwem adwokata dr. Justyna Witza w Samborze do wniesienia obrony pisemnej w 90-ciu dniach.

Wzywa się tedy rzeczoną pozwaną Maryannę Niesiołowską, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sądowi tutejszemu wymieniła, inaczej zle skutki z zaniedbania tego sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, 20 marca 1897.

L. 1599 (3331 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Błażowie, stowarzyszenia z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną“ po niemiecku „Creditverein für Handel und Gewerbe in Błażowa, registrirte Genossenschaft mit beschränkter doppelter Haftung“ z tem dołożeniem, że towarzystwo zobowiązało się na zasadzie statutów z daty Błażowa dnia 7 października 1896 następnie, że siedzibą towarzystwa jest Błażowa, że do zakresu działania tego towarzystwa należy

a) eskontowanie weksli,
b) użyczanie za rękojmią w szczególności swoim członkom potrzebnych pieniędzy do obrotu w handlu i przemyśle za spłatą ratalną,
c) oraz przyjmowanie depozytów tudzież wkładek na oprocentowanie; dalej, że czas trwania towarzystwa jest nieograniczony, — że następnie firmę podpisywać będą albo

dwaj członkowie zarządu, albo jeden członek zarządu i urzędnik towarzystwa prokurę posiadający w ten sposób, że pod słowami stampilią wydrukowanymi lub przez kogokolwiek bądź pisanymi firmę oznaczającą kładą swój własnoręczny podpis, dalej, że minimalna wkładka udziałowa członków wynosić ma kwotę 25 zł. w. a., maksymalna zaś 250 zł., że następnie odpowiedzialność członków jest ograniczoną w ten sposób, że każdy członek towarzystwa odpowiedzialny jest swoją wkładką podwójnie wziętą, że następnie wszelkie ogłoszenia ze strony towarzystwa wychodzące umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, wreszcie, że na pierwsze sześciolate wybrano na ogólnem zgromadzeniu dnia 7 października 1896, członkami zarządu: 1. Chaima Reissa, 2. Jakuba Galicera i 3. Markusa Pintera.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 4286 (3309 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Olszewskiego, że Izak Weinert, pozewem de praes 18 marca 1897 l. 4286, wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 200 zł. zpn. za zgastę i intabulację wykreślenia prawa zastawu dla tejże sumy na karcie ciężarów wyk. hip. l. 515.

Uchwałą z dnia dzisiejszego, dekretowany został pozew ten do postępowania pisemnego i doręczony pozwanemu do rąk ustanowionego dla niego w tym sporze kuratora adwokata dr. Brylińskiego, ze substytucją adwokata dr. Fiternika.

Wzywa się zatem Franciszka Olszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie zamianował i Sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej niepomysłne skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Budowa nowego teatru miejskiego we Lwowie.

Ogłoszenie ofertowe.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót ziemnych, betonowych, murarskich, asfaltowych, kamieniarskich i ciesielskich przy budowie nowego teatru miejskiego we Lwowie, odbędzie się pertraktacja ofertowa w sali posiedzeń Magistratu król. stoł. miasta Lwowa w dniu 22 maja 1897 r. przed południem o godzinie 11.

Chcący się o to przedsiębiorstwo ubiegać, winni wnieść w powyższym terminie oferty zapieczętowane, ze stosownym napisem na kopercie i zaopatrzyć je w przepisane pokwitowanie ze złożonego w kasie miejskiej wadium.

Oferty mogą być oddawane na każdą z powyżej wymienionych robót osobno, lub na kilka z nich, lub na wszystkie razem.

Warunki ogólne, szczegółowe, plany i wykazy, w które mają być wpisane ceny jednostkowe i sumy poszczególnych robót, mogą być przejrane w kancelaryi kierownika budowy w państwowej szkole przemysłowej, przy ulicy Teatralnej we Lwowie w godzinach od 9 do 12 przed i od 3 do 5 po południu.

Lwów, dnia 9 maja 1897.

Magistrat.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na odbytem dnia 24 kwietnia b. r. XXIX zwyczajnem walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego uchwalono powiększyć kapitał akcyjny o jeden milion złr. w. a., emitując 5000 akcyj po 200 złr. wartości nominalnej, z kuponami, z których pierwszy płatny będzie 1 stycznia 1898.

P. T. akcyonaryuszom Banku hipotecznego przysługuje prawo podnieść na każdych 5 sztuk akcyj dawniejszych emisyj

1 nową akcyję po cenie 280 złr.

Ułamek nie uwzględnia się.

Nowe akcyje, jako biorące pełny udział w zyskach za r. 1897, zaopatrzone będą w kupony płatne 1 stycznia 1898, za co Bankowi, prócz ceny emisyjnej zł. 280, należy zbonifikować 6% odsetki od zł. 280 za czas od 1 stycznia 1897 do dnia skutecznego wpłaty, oraz zwrócić za wyłożony stempel po zł. 2.50 od każdej nowej akcyi.

Prawo poboru można wykonać najpóźniej do dnia 31 maja 1897 włącznie, po upływie którego terminu, prawo to stanowczo gaśnie.

P. T. akcyonaryusze chcący korzystać z tego prawa, winni najpóźniej do 31 maja b. r. złożyć swoje akcyje w kasie naszego Zakładu lub w Filiiach naszych w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu celem ostemplowania i uiszczenia przepisanej wpłaty.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1897.

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI

na wartość imienną 116,901.000 koron

ustawą z dnia 26 stycznia 1897 (Dz. u. p. Nr. 33) ustanowionej

c. k. austriackiej, po $3\frac{1}{2}\%$ oprocentowanej, wolnej od podatku

państwowej pożyczki rentowej

(Austr. pożyczka inwestycyjna).

Na zasadzie ustawy z dnia 26 stycznia 1897 (Dz. u. p. Nr. 33) upoważniony jest c. k. austriacki Minister skarbu, celem spłaty, względnie konwersyi długów inwestycyjnych, jako też dla pokrycia wydatków na cele inwestycyjne wydać obligacye rentowe, opiewające na walutę koronową, postanowioną ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 (Dz. u. p. Nr. 126). Tworzą takowe szczególnie dług królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, który wciągnięty jest w osobno na to założoną księgę długów, a prowadzi nad nim nadzór ustawowy Komisyja Rady państwa do kontroli nad długami państwa.

Państwowe te obligacye rentowe opiewają na okaziciela, a wystawione są one w sztukach po 10.000, 2.000, 200 i 100 koron.

Procenta wypłaca się bez wszelkiego odciągania podatku, należytości lub czegokolwiek innego w ratach półrocznych, płatnych z dołu na dniu 1 lutego i 1 sierpnia na ręce okaziciela kuponów, należnych do tych państwowych obligacyj rentowych, w kasach państwowych, które c. k. Minister skarbu ku temu przeznaczy.

Kwota imiennej wartości 116,901.000 koron, przeznaczona do subskrypcyi, stanowi część $3\frac{1}{2}\%$ procentowego długu inwestycyjnego, jaką wydaje się na zasadzie ustawy skarbowej na rok 1897 z dnia 26 stycznia 1897 (Dz. u. p. Nr. 34).

Cena subskrypcyjna ustalona jest na $93\frac{1}{2}\%$ za sto, a nad to liczyć się będzie odsetki po $3\frac{1}{2}\%$ procentu za czas od 1 lutego 1897 do dnia odbioru obligacyi.

Subskrypcya odbywa się w poniedziałek, dnia 17 maja 1897, a mianowicie:

w c. k. Urzędzie pocztowych kas oszczędności we Wiedniu, jakoteż i w upoważnionych przez tenże do przyjmowania subskrypcyj kasach zbiorczych (c. k. urzędach pocztowych),

u S. M. z Rothschildów we Wiedniu,

w c. k. uprzyw. austriackim zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu i filiach tegoż w Bernie, Lwowie, Pradze, Tryeście i Opawie,

dalej w c. k. uprzyw. ogólnym zakładzie kredytu ziemskiego we Wiedniu, pod warunkami ze strony tychże miejsc oznajmić się mającymi.

Warunki celem subskrypcyi w Urzędzie pocztowych kas oszczędności i tegoż kasach zbiorczych są:

1. Do subskrypcyi mają być użyte formularze zgłoszenia, stronom nadesłane albo też otrzymalne bezpłatnie w c. k. Urzędzie pocztowych kas oszczędności i w upoważnionych kasach zbiorczych.

2. Przy subskrypcyi złożyć trzeba kaucyę w wysokości 5% nabywanej wartości imiennej, a mianowicie albo w gotówce w jednym z c. k. pocztowych urzędów za pomocą dołączonego do formularza zgłoszenia kwitu odbiorczego i poświadczenia złożenia, ewentualnie ze strony tuurzęd. posiadaczy rachunków czekowych za pomocą czeków, na rzecz Urzędu pocztowych kas oszczędności opiewających, lub wreszcie w takich papierach po kursie dziennym, które wykazane są w dzienniku kursów wiedeńskiej giełdy. Czeki, względnie papiery te ma podpisujący przysłać razem z zgłoszeniem do Urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu, albo też podać one w tutejszej kasie. Jeżeli rzeczne papiery znachodzą się w depozycie Urzędu pocztowych kas oszczędności, to trzeba wtedy nadesłać odnośną książeczkę rentową.

3. Całkowite albo częściowe przydzielenie sumy subskrypcyjnej nastąpi po zamknięciu subskrypcyi tak rychło, jak tylko można, za uwiadomieniem o tem podpisujących.

4. Od dnia 25 maja najdalej do dnia 30 czerwca b. r. trzeba złożyć kwotę przynależną za przydzielone obligacye, po odliczeniu kaucyi w gotówce, w którejkolwiek kasie zbiorczej Pocztowej Kasy Oszczędności za pomocą nadesłanego podpisującemu kwitu odbiorczego i poświadczenia złożenia, ewentualnie mają takową przekazać tuurzęd. posiadaczy rachunków czekowych za pomocą czeków, wystawionych na rzecz Urzędu pocztowych kas oszczędności, poczem nastąpi obrachunek, a na te przyszłe się podpisującemu odnośne obligacye razem z nadesłaną nieco w papierach kaucyą, jako i przypadającą może resztę do zwrotu, albo też wyda mu się na żądanie takowe w kasie tutejszego Urzędu.

Przydzielone obligacye można pobierać także i częściowemi spłatami.

Dla włożycieli Urzędu pocztowych kas oszczędności będzie brać tenże Urząd na ich prośbę do depozytu nabyte obligacye bezpłatnie na książeczki rentowe.

Wiedeń, w miesiącu maju 1897.

C. k. Urząd pocztowych kas oszczędności.

Jedwab fularowy 60 ct.
aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych
deseniach i kolorach.

Jakoteż JEDWAB HENNEBERGA CZARNY, BIAŁY, KOLOROWY od ct. 45 do zł. 14.65 (około 240
rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itp.) czarne białe i kolorowe od ct. 45 do zł. 11.65.
Jedwabne damasty od zł. —.65 do 14.65 Jedwabne materye ba-
Jedw. materye włosienne lowe od zł. —.45 do 14.65
na suknie 8.65 „ 42.75 Jedwabne bengaliny „ 1.20 „ 7.65
Jedwabne fulary —.60 „ 3.35 Jedwabne granadyny „ —.80 „ 6.30
za meter 542
Jedwab Armures, Merveilleux, Duchasses etc. — Cristallique, Moire antique, Moscovito, Marcellines. —
Jedwabne koldry i materye na chorągwie. — Wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — 542
Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.
Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadw.

N A S Z A



18 48
18 98

MONARCHIA

AUSTRYACKIE PROWINCYE
w czasie pięćdziesięcioletniego jubileuszu J. c. i k. A. M. Cesarza Franciszka Józefa I.
wydane przez Juliusza Laurencica.

Zbiór fotograficznych reprodukcji najznakomitszych miast, budowli i malowniczych pejzażów wszystkich pro-
wincyj (24 zeszytów) co miesiąc raz. Każdy zeszyt zawiera 12 ilustracji i 12 stronnie objaśniającego tekstu
po niemiecku, czesku, polsku i włosku. — Komplet jako literacki pamiątki jubileuszowy w grudniu 1898.

Każdy zeszyt tylko 1 koronę.
Pierwszy zeszyt: Stolicy największych prowincyj właśnie wyszedł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach albo wprost od nakładcy
Georg Szeliński, k. k. Universitäts-Buchhandlung, Wien I, Stefansplatz 6.

Drobne ogłoszenia

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Tea-
tralnej na plac Maryacki l. 8. 558

Dyktaryusz z szybkim nader wyr bionem
pismem, z długoletnią praktyką manipulacyj-
no-sądową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod lit
B. W. poste restante Jarosław. 624

Realność blisko Lwowa z całym zagospoda-
rowaniem do sprzedania. Adres poda Biuro
dzienników i ogłoszeń. 630

Jaremeze stała klimatyczna nad Prutem —
Pomieszkania umebrowane i restauracja od 15
maja otwarta. — Zamówienia przyjmuje inżynier Ro-
bert Steingraber w Stanisławowie i Leontyna Stein-
graber w Jaremezu. 621

Lodownie pokojowe, znakomite po zł. 24,
29, 35, 40, 45 i 50. — Maszynki ame-
rykańskie do robienia lodów (z korbką z bo-
ku) pojemności 1, 2, 3 litry po zł. 6, 7 i 8
poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny
we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw
Kstedy). 626

Pracownia sukien damskich i nauka kroju
Maryi Chowaniec wykonuje wszelkie zamó-
wienia według najnowszych wzorów francuskich
jak najkrótszym czasem po nader umiarkowanych ce-
nach (ul. Krakowska 20)

Wędzy pozostają Lechowska, wdowa po awi-
zerze z trójkiem drobną ch. d. i eci Zamarsty-
nów 3 i 1 i Parzyk, szewc ze sparalżowaną ręką.

Wiktor Berger, Lwów

ulica Akademicka l. 8, 535

Główny skład

ROWERÓW

i warsztat reparacyjny.

Cenniki ilustrowane gratis.

PUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE**
i **KATAROM**
Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St. Lazare 64

Rękawiczki

prawdziwe „Victoria“

damskie 1.50 męskie 1.40

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.

(rog Heimańskiej). 606

Pierwsza galicyjska fabryka

naczyń emaliowanych

w Dębniakach przy Krakowie

poleca swój bogato zaopatrzony skład
rozmaitych wyrobów **naczyń ema-**
liowanych w rozmaitych
kolorach. 620

Cenniki ilustrowane posyła się gratis.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim
wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Wszelkie papiery

potrzeby kancelaryjne, oraz
towary wchodzące w zakres palenia
najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

Białe i piękne ręce!! Najbardziej czerwone i opierznięte ręce wybieleją
i wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu
Kremem roślinnym. Stoik 80 ct.

Flance

wszelkich pierwszych kwiatów wiosen-
nych, dywanowe, gruntowe, wazonowe,
pnące we wszystkich możliwych kolorach,
jarzynowe, szparagowe, konwaliowe,
truskawki, olbrzymie najnowsze. Kwiaty
letnie, róże, palmy, Azalee i kamelie z
pączkami i kwitnące zł. 1.— i 1.50. Rhodo-
dendron zł. 1.50 i 2.—. Groszek eukrowy,
szlachetne kartofle, drzewka i krzewy
owocowe i ozdobne, wysyła się w czasie od-
powiednim do sadzenia.

Cenniki bezpłatnie.

Lubycza krolewska
ogród handlowy i fabryka konserwów
i jarzyn.

Reumatyzm,

g ściec, kurcze, suche bole
influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające,
wyrobu Eugeniusza Matuli, apteka-
rza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za stoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniew-
skiego w Krakowie ulica Floryńska, Dyoniz-
ego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha
we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Ma-
tuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Szprycowanie Matico

PP. Grimault i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści
peruwiańskiej rośliny **Matico**,
szprycowanie to zasłużyło sobie
w przeciągu lat kilku na powsze-
chne wzięcie. Leczy w bardzo
krótkim czasie najuporczywsze
rzeżączki.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha,
Wewiorskiego, Boisera, Krzyżanowskiego,
Ehrhara, Ruckera i Sklepińskiego. 589

MASO NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masło ta leczy wrzodźlanki, pry-
szcze, czerwoności, krosty, węgrz,
wysypkę, liszaję, hemeroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzu-
ty na cześciach ciała porosty;
włosom wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.
Stoik 2 1/2 franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiors-
kiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w apte-
kach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego
i Hallera. 61

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na wał-
kach samoczynnych 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym
znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofiński

Lwów, plac Hallieki l. 2.

Personalcredit

von 500 fl. aufwärts verschafft dis-
cret D. Kramer, behördl. autor.
Agentur, Budapest, Csokonay-
Gasse 10. 627

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy

MORSZYN (pod Stryjem)

położony w okolicy zdrowej i uroczej wśród lasów szpilkowych 380 metr. nad poziom morza. Stacja
kolejowa, poczta i telegraf w miejsc. kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe, rzeczne i stawowe.
Woda lecznicza gorzko-słona ze źródła Bonifacego. Leczenie hydropatyczne żółcią, elektrycznością,
i masażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokre-
wność i skrofule. — Zakład otwarty od 1 czerwca do 15 września. — Pension od 18 zł
z leczeniem od 22 zł. tygodniowo. Zarząd 629

Stacja klimatyczna

Janów

położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa wśród rozległych
lasów nad stawem 800 morgowym.

Z dniem 1 maja b. r. otwartym będzie hotel kolejowy urządzony z największym komfortem.
Szesnaście pokoi z balkonami z malowniczym widokiem bardzo wygodnie umebrowanych, najmo-
wać można dziennie, tygodniowo lub miesięcznie. W willach obok hotelu położonych są do najęcia
pomieszkania, składające się z 3 pokoi i więcej pokoi z kuchni, przedpokojem i werandą; lub 2 po-
koi, kuchni, przedpokojem i werandą, wszystkie mieszkania zupełnie urządzone.

Nowo zbudowane łazienki stawowe i łódź spacerowa. Lekarz, urząd pocztowy i telegra-
ficzny w miejscu. W hotelu czytelnia, fortepian, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia, bilard
i kręgielnia. — Liczne wycieczki w okolice Janowa.

Pomiędzy Lwowem i Janowem zaprowadzone będą wyłącznie dla letników z dniem 1 czerwe-
b. r. po cenach niższych karty osobiste sezonowe, które kosztować będą:

Bilet dwutygodniowy II. klasą zł. 13.25 III. klasą zł. 6.63, 4

" miesięczny " " 23.25 " " 10.20,

" dwumiesięczny " " 36.25 " " 18.25.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują trzy pociągi, a cena tam i uapowrót
w niedziele i święta III. klasą 42 ct. II. klasą 82 ct., w inne dni III. kl. 72 ct., II. kl. zł. 1.42.

E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 564



Największy i najtańszy skład powozów w Ga-
licji utrzymuje bezustannie obfity wybór
wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fa-
bryki nesslerdorfskiej, przedtem Schustala i
Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu.
Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki
sprowadzone lekkie pojazdy. Upuścić własne-
go wyrobu, jakoteż wszelkie przybory
siodlarsko-rymarskie.